

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 25 VIII. — 31 VIII. 1962 r. Nr 34 (298)

W 23 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę

31 bm. MANIFESTUJEMY ZA UTRWALENIEM POKOJU

W tych dniach przypada 23 rocznica bandyckiego napadu wojsk hitlerowskich na nasz kraj. Mimo upływu tylu lat, pamięć tych tragicznych dni jest wciąż żywa i jakże aktualna — wobec trwającej w dalszym ciągu i podsypanej przez zachodniomemieckich neofaszystów „zimnej wojny”.

W przeddzień tej tragicznej dla nas rocznicy odbędzie się w Hucie im. Lenina masówka, na których zaloga podejmie rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę utrzymania wywalzonego pokoju. Przez okres dwóch tygodni w Zakładowym Domu Kultury i Ognisku Młodych wyświetlane będą filmy dokumentalne, związane tematycznie z napaścią faszystowskich Niemiec na Polskę i świadczące o słuszności wystąpień protestacyjnych przeciwko wszelkim poczynaniom sił zimnowojennych, grożących w konsekwencji rozpętnaniem nowej wojny. Również nowohucka młodzież weźmie udział w specjalnych apelach, poświęconych 23 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Jeden z takich apelów przygotowywany jest przez Zasadniczą Szkołę Zawodową.

Kulminacyjnym punktem obchodów będzie wielki wiec, manifestacja antywojenna na placu Szczepańskim w Krakowie, na którą Komitet Frontu Jedności Narodu, jako jej organizator zaprasza załogę HIL wraz z rodzinami, licząc na masowy udział hutników i wszystkich mieszkańców Nowej Huty. Manifestacja ta odbędzie się w dniu 31 sierpnia o godz. 15.00. Załoga naszej huty zbierze się o godz. 14.30 na Rondzie, skąd uformowany pochód ze szturmówkami i transparentami wyruszy na miejsce manifestacji.

W tym samym dniu przedstawić Hucie im. Lenina udadzą się do Krzesławic, gdzie złożą wieńce pod pomnikiem straceń, dla uczczenia pamięci ofiar niemieckiego faszizmu.

Komitet Fabryczny PZPR, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza HIL, zwracają się do całej załogi huty, z apelem, aby wzięła liczny udział w wiecu antywojennym dla zamianowania swej niezłomnej woli utrwalenia pokoju i zdecydowanego przeciwstawienia się zakusom rewizjonizmu w Niemczech zachodnich.

(dr)

RZETELNA PRACA — PIERWSZYM WARUNKIEM

W czwartek 20-go sierpnia br. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Robotniczej Huty. Jak już informowaliśmy, tematem jego obrad będzie ocena półrocznych wyników pracy załogi Huty, z uwzględnieniem obecnej sytuacji. W tym miejscu dodajemy od razu: szczególnie trudnej sytuacji i stąd duże znaczenie decyzji, które Rada zobowiązana jest podjąć — w imieniu samorządu robotniczego — na podstawie możliwie wszechstronnej oceny. Mimo przekraczania przez Hutę planowych zadań w produkcji towarowej, dwa szczególnie niebezpieczne zjawiska utrzymują się od pewnego czasu i — co gorsze — pogłębiają się w dalszym ciągu, mianowicie: — szybko wzrastający niedobór surowców, w piecowej i stali martenowskiej oraz — zamiast obniżki — wzrost ko-

sztołów jednostkowych wielkości podstawowych wyrobów. Jeśli do tego dodamy wielokrotnie już wspomniane i dotychczas jeszcze nie skorygowane nierealne wskaźniki planu tpf w zakresie akumulacji, a tym samym i obniżki kosztów, będziemy mieli wytłumaczenie bardzo niskiego odpisu na fundusz zakładowy Huty za okres I-go półrocza.

Mimo na pozór dosyć odmiennego charakteru dwóch najgroźniejszych obecnie dla Huty zjawisk, tj. głębokiego deficytu w produkcji surowców i stali oraz wzrastających kosztów jednostkowych naszych wyrobów, ich zasadniczą przyczyną wydaje się jedna i ta sama: niesumienne, niedbałe, bez poczucia odpowiedzialności wykonywanie swej pracy przez znaczną część załogi. Trudne warunki zaopatrzeniowe, szczególnie ciężkie w hutnictwie okres letni, nierealne wskaźniki planu i jeszcze inne niewątpliwie występujące trudności, np. zatrudnieniowe — o których nieraz mówimy i pismami obniżki — wzrost ko-

(Dokończenie na str. 2)



To jeszcze nie mecz, to dopiero przedmeczowa rozgrzewka zespołu TE.

92 tys. zł na nagrody dla załogi huty za wyniki współzawodnictwa w II kwartale br.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy w Hucie im. Lenina organizowane jest i prowadzone w kilku kierunkach. Najbardziej rozpowszechniona forma to współzawodnictwo między poszczególnymi wydziałami Huty, zmierzające do podniesienia wszystkich wskaźników techniczno-ekonomicznych na wydziałach oraz w kierunku socjalistycznego wychowania całej załogi.

Ostatnio, w dniu 21 sierpnia br. tematy związane z aktualną sytuacją oraz rozwojem współzawodnictwa pracy w Hucie im. Lenina zostały szczegółowo omówione na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Huty. W obradach uczestniczyli: sekretarz KF PZPR tow. M. Najduchowski, dyrektor naczelny Huty tow. mgr inż. B. Kolomyjski, dyrektor pracy tow. inż. mgr St. Suchoński,

sekretarz KF ZMS tow. M. Tuszczyński oraz przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych i kierownictwa administracyjnego poszczególnych wydziałów.

W dyskusji poruszono wiele istotnych problemów oraz stwierdzono, że dla dalszej poprawy — w szczególności organizacyjnej — ruchu współzawodnictwa niezbędne jest w większym stopniu niż

(Dokończenie na str. 2)



KOMBINAT HIL CZĘSTO GOŚCI MŁODZIEŻ Z KRAKOWA I Z RÓŻNYCH STRON POLSKI. PRZEWODNIK OB. LESZEK NIWIŃSKI ZAPOZNAJE ZWIEDZAJĄCYCH Z HISTORIĄ BUDOWY HUTY ORAZ Z PRODUKCJĄ POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁÓW.

FOTO — JÓZEF BROŻEK

Nowa forma wypoczynku popołudniowe wycieczki do Skali i Ojcowa

Nie tylko w niedzielę można urządzać wycieczki. Na taki pomysł wpadła Rada Zakładowa przy Wydziale Walcowni Wstępnej, która kilkakrotnie zorganizowała dla swych pracowników odpoczynek po pracy w atrakcyjnych miejscowościach podkrakowskich, np. w Skale i Ojcowie. Wyjazd planowano po godz. 15, powrót o godz. 22. Program wycieczki obejmował — w zależności od upodobań uczestników — zwiedzanie malowniczych okolic, grę w piłkę, opalanie w słońcu i kąpiel w rzece.

Pracownicy chwalią inicjatywę Rady Zakładowej i twierdzą, że w porze letniej warto wyjechać z dusznego miasta nawet na 3-godzinny weekend. Inicjatywa godna podjęcia przez inne wydziały huty i pozostałe nowohuckie zakłady pracy. (lw.)

SPADTAKIADA 1000-LECIA PIŁKARIADA

Nie ma pewniaków

I znów się potwierdziło stare powiedzonko kibiców: — „piłka jest okrągła”. Uchodząca za faworyta I grupy drużyna Dyrekcyj Inwestycji, nieszpikowana nazwiskami niegdyś dobrze znanymi kibicom Hutnika, musiała uznać wyższość ambitnie grających piłkerzy Zakładu Kosmochemicznego. Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadionie MKS Krakus prawie komplet widzów.

DI — ZK 2:0 (0:0)

DI: Hymczak, Bochenek, Dobrowolski, Kowalski, Sikora, Boczarski, Walczak, Koleszko, Doniec, Krzyżanowski, Żolubak.

ZK: Furtak, Pałac, Karwacki, Szczerek, Kaczor, Doliwa, Krzywda, Berski, Wasikowski, Kubacki, Nawrocki. Bramki zdobyli: Kubacki i Nawrocki. Sędziował bardzo dobrze ob. Grzywnowicz.

MIGAWKI

Przed meczem sekretarz Komitetu Zakładowego ZK tow. Henryk Polatyński zebrał swoich zawodników na krótką odprawę. Nie słyszeliśmy, jakich instrukcji udzielił zawodnikom, ale sądząc z wyniku — poskutkowały.

Sympatię widzów szybko zdobył lewoskrzydłowy ZK Jerzy Nawrocki. Jego rajdy były naprawdę błyskawiczne, a dokładne podania na pola karne nosiły w sobie zarodek bramki.

Oprócz Nawrockiego w drużynie zwycięzców podobali się Stanisław Kubacki — i bramkarz Marek Furtak, w drużynie DI stoper Ryszard Dobrowolski.

W-3 — P-40 1:0 (0:0)

W drugim równie ważnym meczu zespół Wydziału Mechanicznego — Konstrukcyjnego pokonał drużynę Wielkich

Pieców i zapewnił sobie ostatecznie pierwsze miejsce oraz awans do finału.

A oto tabela rozgrywek piłkarskich:

I grupa:

1. ZK	3 5 7:2
2. DI	3 4 18:4
3. P-61	3 3 5:7
4. HPR	3 0 2:14

II grupa:

1. W-3	3 6 13:1
2. P-63	3 4 6:3
3. P-40	3 2 4:5
4. P-64	3 0 2:13

III grupa:

1. P-50	3 4 4:3
2. W-17	3 3 2:2
3. P-30	3 3 7:7
4. W-70	3 3 5:5
5. P-60	4 3 7:9

IV grupa:

1. W-30	4 5 9:7
2. TE	3 4 6:2
3. P-62	3 3 8:8
4. W-1	3 2 6:3
5. ZO	3 2 6:3

WYSTARTOWALI KOSZYKARZE...

W tym tygodniu rozpoczęły się eliminacje koszykówki. W pierwszych meczach ZK pokonał W-17 16:14, a W-3 również wygrał z W-17 19:14, mając najlepszego zawodnika w Antonim Łuce. Po tym ostatnim meczu kibice odśpiewali tradycyjne „sto lat” na cześć zwycięzców. Zespoły DI i TE zdobyły pierwsze punkty walkowerem.

...I SZACHIŚCI

W zawodach szachowych trwają rozgrywki w grupach eliminacyjnych. W I grupie (stan na środek 22 sierpnia) prowadzi DN, w II grupie W-1, a w III W-3.

(Dokończenie na str. 2)



Lewoskrzydłowy DI Antoni Żolubak minął obrońcę i podaje piłkę na pole karne (z meczu DI-ZK).

Spartakiada 1000-LECIA

(Dalszy ciąg ze str. 1)

CO ZOBACZYMY W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

W czwartek i piątek odbędą się ostatnie spotkania eliminacyjne w piłce nożnej. Grają: 30 sierpnia godz. 17: W-17 — P-30, 31 sierpnia — godz. 17: ZO — W-1.

Finałowe spotkania w szachach rozpoczyna się we wtorek 28 sierpnia o godz. 17 w lokalu Hutnika na osiedlu Stalowym.

W poniedziałek 27 bm. o godzinie 17 na strzelnicę, — obok Kopca Wandy, nastąpi inauguracja zawodów strzeleckich. Startują zespoły: — P-30, P-40, ZO, P-61. We wtorek 28 bm. spotykają się drużyny: TE, W-80, P-62, W-70. W środę 29 bm. startują: P-60, P-64, W-1 i W-3. I wreszcie w czwartek 30 bm. będą strzelać: ZK, DI, HPR i W-17.

Koszykarze zbliżają się już do finału. W poniedziałek 27 bm. grają: P-40 — DN godz. 17 P-60 — TE (godz. 17.45), W-70 — W-3 (godz. 18.30), HPR — W-17 (godz. 19.45). We wtorek 28 bm. odbędą się

spotkania o trzecie i piąte miejsce w turnieju koszykówki. Grać będą zespoły, które zajmą II i III miejsce w swoich grupach. Również w nadchodzącym tygodniu rozpoczną się rozgrywki tenisa stołowego. 27 bm. grają: W-1 — P-60 i P-61 — W-3, 28 bm.: W-70 — DI i ZK — HPR, 30 bm.: W-1 — W-3 i P-61 — P-60. Wszystkie mecze rozpoczynają się o godz. 16, równocześnie na dwóch stołach, w sali Hutnika na osiedlu Stalowym.

PAN JANIK CZEKA!

Treningi kolarzy przed wyścigiem o mistrzostwo Spartakiady odbywają się we wtorki i czwartki. Prowadzi je Karol Janik, kierownik sekcji kolarskiej "Hutnika". Zbiórka kolarzy o godzinie 15.30 na Placu Centralnym.

KOMUNIKATY

Sekretariat Komitetu Organizacyjnego oczekuje w najbliższych dniach imiennych list zgłoszeń do wyścigu kolarskiego i do regat kajakowych. Wyścig odbędzie się w niedzielę 2 września, a regaty w piątek 31 bm. o godzinie 16.30 na Zalewie.

Dziś, o godzinie 13.30 w lokalu Komitetu Organizacyjnego odbędzie się zebranie kierowników drużyn lekkiej atletyki.

ŚWIECĄ PRZYKŁADEM

Działacze sportowi DI i HPR, W-3 i ZK mogą służyć za przykład dobrej roboty. Listy zgłoszeń, protokoły i wszelka niezbędna dokumentacja sportowa przychodzi od nich punktualnie, w regulaminowych terminach — co niewątpliwie ułatwia pracę organizatorom. Naśladowictwo bardzo pożądane.

O CO WALCZYMY

Drużynowi zwycięzcy w każdej dyscyplinie objętej programem Spartakiady otrzymają pamiątkowe puchary, a wydział (zakład, pion), który zajmie pierwsze miejsce w ogólnej punktacji otrzyma wspaniały „puchar pucharów”.

Z życia partii

Rozmowa o Stalowni

Zdarzają się zle passy w pracy wydziałów. Zbieg różnych okoliczności subiektywnych i obiektywnych powoduje, że wyniki nie zadowalają nikogo: ani załogi, ani kierownictwa wydziału czy też dyrekcji huty. Jednakże passy te mijają. Nadchodzą dobre, normalne dni efektów w pracy i zadowolenia.

W Stalowni tak nie jest. Od dłuższego już czasu, niemal półrocza, wydział ten przysparza wiele kłopotów. Nie zadowalają wyniki. Wystarczy je zilustrować dwoma tylko zestawieniami: zadaniami I półrocza w zakresie ilości i jakości produkcji nie zostały wykonane. W chwili, gdy to piszemy, wydział jest dłużny hucie i naszej gospodarce, w stosunku do zaplanowanych zadań, 20 tys. ton stali. Zaległość, jak widzimy, poważna. Koszty produkcji w I półroczu przekroczone zostały na tone stali o 272 złote.

Nie dziwnego, że ta krytyczna sytuacja, ten kryzys w warunkach pracy wydziału, budzi refleksje. Samocześnie niemal nasuwa się pytanie: gdzie leżą przyczyny trudności i jak się z nich wydobyć? gdzie kierować główny wysiłek organizacyjnej działalności i w jaki sposób oraz które braki usuwać, wyprowadzić Stalownię na tor normalnej, bieżącej produkcji?

Postanowiliśmy w redakcji zasięgnąć opinii samych stalowników, co sądzą o swych trudnościach. Otwierając dyskusyjną trybunę, zwracamy się na początek do I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR, towarzysza ALOJZEGO GRABCZYŃSKIEGO. Specyfikę naszej rozmowy stanowi to, że sekretarz wypowiada się głównie na temat zagadnień produkcyjnych i w ogóle gospodarczych. Poza tym uwagę koncentruje tylko na brakach, i jego zdaniem źródłach i przyczynach trudności.

— **A** więc: — jak byście odpowiedzieli na pytanie, tow. Grabczyński, dlaczego Stalownia nie wykonuje zadań produkcyjnych i przekroczone są u was koszty produkcji? — Moim zdaniem Stalownia nie była przygotowana pod względem technicznym do wykonania dość trudnych zadań br.

Wiele do życia pozostawiają materiały stosowane do wytworzenia pieców martenowskich i ich sklepian; mam na myśli jakości tych materiałów. Ulega one szybkiemu wypalaniu i nie wytrzymują wysokiej temperatury w piecu.

Następna sprawa. Stosowany do wyprawy trzonów pieców martenowskich magnesyt nie zawsze posiada odpowiednią jakość. W rezultacie następuje przedwczesne zużycie trzonów.

Dalej. Niewiele zrobiliśmy w zakresie unowocześnienia samego sposobu opalania pieców martenowskich (w nowoczesnych stalowniach stosuje się opalanie materiałami pędnymi i gazem ziemnym).

I wreszcie: zespół inżynierów ze Stalowni oraz dyrekcji HIL, niewiele zrobił w dziedzinie unowocześnienia technologii prowadzenia wytopów jak również opanowania jej przez dozór mistrzów i bezpośrednio załogi. Po prostu nie przeszkolono i nie przygotowano u nas odpowiedniej kadry fachowców. W rezultacie mamy wyjątkowo dużą ilość wybraków powstających w procesie produkcji. Siegają one 4 do 5 proc. Zdarzają się też chłodne wytopy będące wynikiem braku odpowiednich urządzeń pomiarowych i kwalifikacji obsługujących urządzenia stalowników.

— **Wyjątkowo krytycznie przedstawia się u was wskaźnik nietrafionych wytopów, czy podzieliacie tę opinię?** — Sytuacja pod tym względem jest rzeczywiście niestandardna.

Nietrafionych wytopów mamy ok. 15 proc. (planowany wskaźnik 7,5 proc.), a w okresie do 20 sierpnia ilość ich osiągnęła aż 25 proc. Muszę dodać, że obecnie praca pieców martenowskich jest często awaryjna. Metal ucieka nie raz stalownikom nogami i otworami spustowymi.

I jeżeli koncentrujemy się już na wydobyciu i naświetleniu wszystkich naszych braków, to musimy powiedzieć i o innych.

Mamy krytyczne uwagi odnoszące się do jakości i terminowości remontów murarskich przeprowadzanych przez HPR. W poważnej mierze na niewykonanie planu produkcji pod wzgl. ilości jak i jakości, wpływa systematyczny brak szlakar na odprowadzanie żużla z pieców martenowskich. Wreszcie pozwolę sobie na uwagę o ruchu czterobrygadowym.

Wprowadziliśmy go w czerwcu. Jego idea jest bardzo słuszna; zapewni bowiem po czterech dniach przeprowadzanych 48-godzinny wypocinek. W tym jednak czasie zatrudniliśmy wielu nowych pracowników zarówno fizycznych jak i z doboru inżyniersko-technicznego, nie zawsze odpowiedzialnego do pełnienia powierzonych im obowiązków. W rezultacie w pewnym stopniu obniżyła się wydajność pracy.

— **Co sądzicie o dyscyplinie pracy w Stalowni?** — Ulega ona zachwianiu, szczególnie wśród nowo przydzielonych pracowników. Dalo się to nam we znaki zwłaszcza w czerwcu i lipcu. W lipcu zarejestrowaliśmy 105 bumelanów (byli wśród nich i tacy, którzy opuszczali pracę przez tydzień, a nawet i przez dwa tygodnie).

— **Jaka jest wasza opinia o przekroczeniu zaplanowanych kosztów produkcji?** — Sądję, że sprawa ta nie jest w ogóle w naszej hucie uporządkowana. W naszym wydziale słabe jest zainteresowanie kierownictwa kosztami produkcji. Nadal dominuje u nas pogód za ilością produkcji, bez zwracania uwagi, jakim kosztem ją się uzyskuje. Dlatego ja osobiście krytycznie oceniam fakt, że cały zespół inżynierów wydziału, łącznie z inżynierami z dyrekcyjnej komórki technologicznej, zamiast rozwiązywać podstawowe problemy technologiczne i techniczne w pracy pieców martenowskich, warunkujące perspektywiczne i długookresowe wykonywanie zadań rocznych, zajmują się nadzorowaniem pracy załóg piecowych, co daje nikłe doraźne efekty, lecz nie za-

pewnia prawidłowego funkcjonowania całego kompleksu pieców martenowskich przez długi okres czasu.

— **I na koniec: czy macie jakie uwagi w związku z obowiązującym systemem plac?** — Obowiązujący dozór techniczny system plac nie jest mobilizujący. Powoduje on bowiem, że zespół inżynierów obsługujący piec martenowski, który wykonal zadania, nie otrzymuje premii produkcyjnej, tak samo jak i inny zespół, który zadań na swoim piecu nie wykonał. Wynika to stąd, że premia jest uzależniona od wykonania miesięcznych zadań przez cały wydział.

— **Postulowaliście w naszej rozmowie, tow. Grabczyński, wiele krytycznych uwag o gospodarowaniu w Stalowni, i wniosków. Nasuwa się w związku z tym pytanie, jaka jest rola organizacji partyjnej, i jej miejsce, w usuwaniu tych braków.** — Działalność partyjna czy społeczna ma to do siebie, że ujawnia błędy i słabości w gospodarowaniu wydziałem, i postuluje sposoby rozwiązania trudności. Chodzi o to, aby administracja i całe kierownictwo gospodarcze, wszyscy ci, którzy uprawniają się do podejmowania decyzji, zajęli się szybkim wprowadzaniem w czyn postulatów, uchwał i wniosków zgłaszanych w drodze krytycznej oceny.

Jeżeli chodzi o naszą organizację partyjną, to zdaje ona sobie sprawę z braków i słabości, które starałem się uwypuklić w odniesieniu do działalności gospodarczej. W ub. tygodniu przeprowadziliśmy naradę aktywno-partijnego-gospodarczego, z udziałem dyrektora naczelnego i dyrektora technicznego HIL oraz sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR. Owocna wymiana zdań na temat sytuacji gospodarczej wydziału, sprzyjała zadaniom przed stalownikami.

Aktualna sytuacja gospodarcza i społeczna ówczesny również na zebraniu ogólnym podstawowej organizacji partyjnej, które odbyło się 28 bm. i będzie stanowiło ważne ogniwo w przygotowaniach do kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz wykonania zadań II półrocza. Tym tematom poświęcone są przeprowadzane obecnie w organizacji rozmowy z członkami partii.

Rozmawiał:

ROMAN WOLSKI

KOMUNIKAT

KARTY ABONAMENTOWE NA ZAWODY BOKSERSKIE

Podobnie jak w latach poprzednich i w tym roku Hutnik przygotowal abonamentowe karty wstępu na mecze bokserskie dla pracowników Huty im. Lenina. Cena karty na wszystkie mecze o mistrzostwo I ligi w sezonie 1962/63 organizowane w hali widowiskowo-sportowej wynosi 100 złotych.

Karty można nabywać w sekretariacie klubu do dnia 5 września br. Przy zakupie nabywca wybiera sobie stałe miejsce na widowni, które będzie zawsze dla niego rezerwowane.



TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ

DO 22 BM. WŁĄCZNIE

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	99
— wyroby rasadowe	102
— dolomity prążony wapno	110
ZK — koks ogółem	101
Aglomerownia	104
WP — surowka	92
Stalownia	91
P-60 prod. sur. kęsisk	91
„ got. „	83
„ prod. sur. kęsów	66
„ got. „	65
P-61 prod. sur. blach	91
„ got. „	96
P-62 prod. sur. czarna	109
„ got. „	84
„ prod. sur. ocyn.	83
„ got. „	76
P-63 prod. sur. rur	99
„ got. „	101
P-64 prod. sur.	126
„ got. „	121
Wydz. W-1 prod. ogółem	84
stal elek.r.	112

Wydz. W-3 wyroby kute	103
prod. ogółem	88
konstr. stal.	101
energia elektryczna	100
Nie uległy poprawie wyniki	
pracy podstawowych wydziałów produkcyjnych huty, tj. Wielkich Pieców i Stalowni, które nie mogły się uporać z wieloma poważnymi trudnościami. Z każdym dniem z tego powodu wzrasta niedobór produkcji, który w dniu 22 bm. wynosił 8.800 ton surowki i 10.940 ton stali. Tak dużych zaległości nie da się już nadrobić w ostatnich dniach sierpnia.	
Niepokojąco wygląda także sytuacja produkcyjna w Wydziale Walcownie Wstępne. Do 22 sierpnia załoga P-60 wykonała zaledwie 91 proc. planu. Niedobór produkcji wynosi prawie 20 tys. ton kęsisk i ponad 5 tys. ton kęsów. Zła praca tego wydziału — podobnie zresztą jak i innych walcowni — jest spowodowana brakiem dostatecznej ilości potrzebnej do wykonania planowanych zadań wsadu.	
dz.	

RZETELNA PRACA — PIERWSZYM WARUNKIEM

(Dokończenie ze str. 1)
szemy — nie mogą w żadnym przypadku usprawiedliwiać i tłumaczyć karygodnego niedbalstwa i lekceważenia swych obowiązków przez część pracowników. Była o tym mowa na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Robotniczej.

Powtarzające się niestety nieprawidłowości są m. in. tematem obrad odbywających się od kilkunastu dni KSR-ów w zakładach i w wydziałach Huty. Ich rekapitulacją będą niewątpliwie plenarne obrady Rady. W jakim celu, po co przykładamy tak wielką wagę do starannego przeprowadzenia obecnej oceny sytuacji produkcyjno-gospodarczej Huty i jak najbardziej aktywnego włączenia się do niej organów samorządu robotniczego? Odpowiedź jest krótka: do końca roku pozostali nam już tylko cztery miesiące. Innymi słowy, przedstawicielstwo załogi i kierownictwo Huty twarde stawiają przed wszystkimi pracownikami wymóg wykonywania na każdym stanowisku „solidnej roboty” i odrzucenia wszelkiego partactwa. Wtedy tylko należyce wykorzystamy końcowy, decydujący okres roku i możemy nadrobić zaległości poprzednich miesięcy.

(J. Ch.)

Nagrody za współzawodnictwo w hucie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dotychczas włączenie personelu inżyniersko-technicznego, a szczególnie mistrzów i brygadzystów.

Na podstawie dyskusji oraz wniosków zgłoszonych przez Główną Komisję Współzawodnictwa Pracy HIL — Prezydium Rady Zakładowej HIL, podjęło uchwałę idącą w kierunku dalszego rozwoju tego ruchu. Następnie na wniosek Gł. Komisji Współzawodnictwa, zatwierdzono

wyniki współzawodnictwa za II kwartał br. w którym miało najlepszych otrzymały załogi następujących wydziałów:

W grupie I — (wydziały produkcji hutniczej): I miejsce — Walcowni Blach Górnych, II miejsce — Walcowni Drobnej, III miejsce — Wielkich Pieców. W grupie II (wydziały produkcji pomocniczej): I miejsce — Siłowni, II miejsce — Wyd. Mechanicznego — Konstrukcyjnego, III miejsce — Wyd. Dolomitolni

Zakł. Mat. Ogniotrw. W grupie III — (wydziały remontowe): I miejsce — Wyd. Remontów Budowlanych. W grupie IV — (Oddz. Pionów Głównego Energetyki): I miejsce — Wyd. Aparatury Kontrolno — Pomiarowej. W grupie V — (Oddz. Transportu Kolejowego) I miejsce — Oddział Przewozów Walcownych. W grupie VI — (pozostałe jednostki ruchowe): I miejsce — Wyd. Dróg i Zleńców.

Dla wyróżniających się pracowników w ruchu współzawodnictwa Prezydium Rady Zakładowej Huty przyznało nagrody na łączną sumę 92.000 zł.

H. Stalmachowska

Tych wypadków można było uniknąć

niony żal kolegów. I bolesna świadomość, że i ta śmierć była niepotrzebna, naturalna, nieoczekiwana, że zabrała człowieka wartościowego, potrzebnego hucie i jego najbliższym.

Siódmy z kolei śmiertelny wypadek w br. wydarzył się 20 bm. w Wydziale Walcowni Drobnych Profili. W czasie przewożenia suwnicą wiaźki pretów, operatorka z przyczyn technicznych nie zatrzymała jej w wyznaczonym na składowanie materiałowej miejsc. Suwnica jadąc z dużą szybkością dalej przed hałą, przegniotła do konstrukcji samotoku wiaźką pretów hakowego Stanisława Smolińskiego, powodując jego śmierć. Komisja, w skład której powołano ekspertów z zakresu robót mechanicznych i elektrycznych bada przyczyny niezatrzymania się suwnicy.

W bieżącym tygodniu uległ także wypadkowi na terenie naszej huty pracownik „Energoparatury” z Krakowa — elektryk Czesław Ra alek, który został śmiertelnie porażony prądem elektrycznym. Denat zatrudniony był przy montażu sprężarki i aparatury kontrolno-pomiarowej, eksploatowanej przez wydział W-23. Czynności te wykonywał w ramach inwestycji pod nadzorem IE. Brygada, w której pracował Ratajczak, przysłała do montażu urządzeń w warunkach niebezpiecznych dla życia ludzkiego i bez zezwolenia na przeprowadzenie tego rodzaju robót. Nikt z dozoru W-26 i W-28 pomimo, że wiedzieli o tym i znano zagrożenie DN nr 11, z dnia 5 lutego

1960 roku, dotyczące przestrzegania przepisów „o eksploatacji elekrowni i sieci”, nie zwrócił uwagi pracującym na ich terenie, na postępowanie niezgodne z obowiązującymi przepisami.

Tragiczny w skutkach był również wypadek, jaki miał miejsce 20 bm. w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym. Tokarz Stanisław Abram otrzymał polecenie szlifowania otworów i profilu walcu. Po założeniu go przy pomocy suwnicy w uchwyt czteropiętrowy nastawni pracownik ten przystąpił do ustawiania walcu i wykonania operacji szlifowania otworu. W czasie sprawdzania cen rzeczyści ustawienia walcu (przy zasłonięciu wolnych obrotów wrzeciona) walec rozerwał się i jego kawałki uderzyły poškodowanego, powodując ogólne obrażenia ciała i wsierżaz mózgu.

Rezerwanie walcu nastąpiło wskutek naprężeń wewnętrznych w materiale po hartowaniu. Wypadków z tego powodu zarejestrowano w hucie wiele. Należałoby więc zwrócić większą uwagę na to, aby nie było ich więcej.

Inny przykład świadczący o lekkości i beznadziejności pracowników zdarzył się na terenie Stalowni. Elektryk Jerzy Skalski miał przywieźć z magazynu potrzebne do remontu części zamienne urządzenia. W czasie gdy zszedł z wózka elektrycznego, aby otworzyć drzwi do magazynu jeden z jego pomocników — Stanisław Walczak — nie upoważniony do prowadzenia wózka elektrycznego uruchomił go. Siłą uderzenia wózek rozbil bramę magazynu, przysięgnął nogę jego kierowcy. Wypadek ten mógł być tragiczniejszy w skutkach, gdyby ob. Skalski nie odskoczył w porę od bramy. Ponieważ tego rodzaju wypadki często się zdarzają w kombinacie, należy wzmocnić czujność na tym odcinku i surowo karać posępujących wbrew przepisom bhp.

Autobus zatrzymuje się na żądanie. Wysiadam. Z lewej strony szosy osiedle zabudowane piętrowymi domami. Z prawej las. Sosny.

Gdzie znajduje się ośrodek wypoczynkowo-kolonijny Huty im. Lenina?

Przechodząc drogą kłoboczną patrzy zdziwiona. Coś się tam w lesie buduje — wyjaśnia. Może to tam... I rzeczywiście „tam”. Jest. Przechodzę przez jakiś tor, wdzieram się po pofalowanych piaszczystych wydmach, tutaj porośniętych sosnami. I namiętnie stwierdzam, że jest. Cztery pawilony nie tyle drewnia-

więc jesteśmy u siebie w domu. Można rozmawiać. Można mówić o sprawach kolonijnych, budowie własnego ośrodka wypoczynkowo-kolonijnego Huty im. Lenina.

W ośrodku hutny nad morzem

Zanim Warszów będzie modny...



W takich pawilonach będą mieszkać w Warszawie dzieci pracowników hut.

ne (jak się wydawało na pierwszy rzut oka), co zbudowane z prefabrykatów, gotowych elementów ściennych (z zewnątrz pilśni, i suche tynki). Między tymi, jak się okazało pawilonami mieszkalnymi dla dzieci, które przyjadą tu już w przyszłym roku na kolonie, trzy małe domki. Te są dwupokojowe, i w nich może mieszkać personel ośrodka, lub też mogą być wykorzystane jako pomieszczenia wypoczynkowe dla pracowników hut.

Powiedziałem dwupokojowe. Ale te pokoje są obłężne. I właśnie w jednym z takich domków zastałem inżyniera Edwarda Radowskiego, inspektora nadzoru z HiL. A

Pierwszego zresztą takiego obiektu. Własnego do diaska. (Tak, nie mieliśmy takiego. Ogromna Huta im. Lenina nie miała, gdy po całym wybrzeżu szwajcarskim jeżdżąc, widzi się, że kilkakrotnie mniejsze zakłady posiadają własne domy wypoczynkowe).

Lecz zdradźmy wreszcie gdzie jesteśmy. Otóż znajdujemy się w Warszawie. Jest to nic innego, tylko dalekie przedmieście Swinoujścia. Wystarczy wsiąść do autobusu, który nas wysadza w Warszawie (podążając z Miedzyzdrojów), by za pięć czy osiem minut być już w Swinoujściu, przed progiem, który przewozi do miasta.

Trzeba powiedzieć, że huta znalazła (zapewne dział socjalny i oczywiście Rada Zakładowa) malowniczą miejscowość na obiekt kolonijny i zarazem wypoczynkowy dla

pracowników. Pawilony, o których była mowa, leżą w samym lesie; są w dodatku bardzo ładnie położone, na pagórkach. Stąd chyba już tylko z dziesięć minut drogi do morza, na plażę. Jedyny antywolter tego terenu, jak wszędzie zresztą w Swinoujściu, to komary. Mnie dość szpetnie one pogryzły. Pocięsz się należy jednak tym, że rodzaje zakamarczenia terenu zostaną wysypane odpowiednimi środkami chemicznymi. To powinno w radykalny sposób przykrócić zapędy niełitościwych owadów.

Lecz powróćmy do sprawy budowy ośrodka. Kiedy byłem w Warszawie przedwydano, że budynki oddane będą w tzw. pierwszym etapie ok. 15—20 sierpnia. Inżynier Radowski oprowadzał mnie po terenie. Pokazywał kuchnię — oddzielny budynek. Obok niej mieścić się będzie stołówka. Wreszcie wskazywał na fundamenty budynku socjalnego, dla administracji. Wszystko było solidnie zaawansowane, jeżeli chodzi o prace. Wskazywał na usterki, które dostrzegł i już wykonawcom wypominał. Jednakże najważniejsze, oprócz wykańczanych w tym czasie podłóg i instalacji było to, że wreszcie obiekt hutny nad morzem stał się realną rzeczywistością, że nie dyskutujemy nad czymś, czego nie ma, lecz nad tym, co wreszcie stało się faktem, i rysowało się przed

nami konkretnymi kształtami.

To prawda, że okna są kiepskie, moim zdaniem. (Po kiego diabła Namysłowskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych produkują tak wysokie łufciaki, że trzeba się wspinać co najmniej na krzesło, żeby je otworzyć!); że miejscowi budowlani niesolidnie stawiali fundamenty (zbyt słaby był niestety w pierwszym okresie nadzór nad ich pracą), powodując spóźnione zastrzeżenia inżyniera z hut. Ale wszystko to nie przekreśliło faktu, że wśród tych sosen i... dębów, tak dębów, staje wreszcie pierwszy nasz obiekt nad morzem.

A więc, gdy zaczyna się już wyposażanie obiektów w łóżka, stoły, szafy itd., zorientujmy się jeszcze w pojemności i rozkładzie wnętrza pawilonów mieszkalnych. Każdy z nich, z tych dużych pawilonów, zmieści ok. 200 osób. Pomysłane one są w ten sposób, że z prawej i lewej strony pawilonów będą znajdować się łóżka dla dzieci (pomieszczenia sypialne), obok pokoi wychowawczy, następnie umywalnie i ubikacje. W każdym pokoju mniejszych pawilonów, pomieścić będzie można bez trudu po cztery łóżka.

Włożyliśmy w tę inwestycję parę milionów złotych. Nie mam żadnej wątpliwości, że już w przyszłym sezonie będzie ona modna w naszej hucie. Że do Warszawy zechcą wszyscy jechać, a w pierwszym rzędzie dzieci. A dojazd jest wygodny; przejeżdżając 50 metrów od szosy, od autobusu, to już fraszka. Oczywiście najprędzej trzeba się dostać do Szczecina. Ale walczyliśmy o ośrodek nad morzem. Staliśmy się tam zdobyć sobie obiekt. Więc cierpmi (niewzrostu podróży). Za to później nagrodzi nas morskie słońce i słonowodna kąpiel.

R. WOLSKI



Inż. Radowski z Inwestycji HiL kontroluje przebieg prac wykończeniowych.



Podobne, ale mniejsze pawilony można wykorzystać dla celów wypoczynkowych czy na pomieszczenia dla pracowników.

Korespondencje listy

Chodzi o zdrowie

Tym razem nadszedł list z OZR-u HiL. Pisze do nas jedna z jego pracownic, żaląc się na brak troski o zdrowie pracowników w konkretnym, opisanym przez nią wypadku. Chodzi mianowicie o sposób wydawania mleka w stołówce nr 5 OZR-u. Od grudnia ub. r. zarządzono tam wydawanie mleka zimnego w fiaskach półlitrowych, umieszczonych na transportach ustawionych na zewnątrz stołówek, na dworze. Pracownice muszą wychodzić na pole bez względu na pogodę i temperaturę, a że spieszą się, więc trudno pomyśleć o odpowiednim ubraniu się specjalnie do rozdawania mleka. Stąd najczęściej wybiegają zgrzane ze stołówek, z gołymi głowami i nogami. Ta sama droga czeka je z koleje po wypróbnieniu butelek, które trzeba odnieść następnie — już puste — na transporty.

Czy nie bierze się pod uwagę zdrowia pracowników przy wydawaniu zarządzeń? — zapytuje nasza Czytelniczka.

ka (nazwisko znane Redakcji). Czy nie powinno się o nich więcej dbać, choćby dlatego, że często chorują, a cierpi na tym także sam OZR?

Wiemy, że w stołówkach OZR-u przeważnie jest ciasno, że rosną wciąż potrzeby załogi i istniejąca sieć placówek żywienia zbiorowego w kombinacie i na mieście także wkrótce przestanie wystarczać. Czy jednak przy dobrej woli, odrobinie inicjatywy i pomysłowości nie można pomieścić transporterów z butelkami z mlekiem wewnątrz stołówek? Zbliża się jesień, a wraz z nią zimno, deszcze i okres przeziębienia. Warto więc załatwić tę sprawę zanim zaczyna napływać zwoleńców chorobowe od personelu stołówek nr 5 i zanim powstaną tam trudności wywołane brakiem pracownic z powodu choroby. Prosimy OZR o odpowiedź, jaka decyzja została podjęta w związku z listem naszej Czytelniczki.

RED,

Kto zna szczegóły dotyczące utworzenia i likwidacji hitlerowskich obozów koncentracyjnych i obozów zagłady: Gross-Rosen, Plaszów k/Krakowa, Szebnie k/Jasła, Belz, Belzec, Sobibór i innych — proszony jest o pilne nadesłanie krótkiej informacji na piśmie do Okręgowej Komisji Historycznej ZBoWiD w Krakowie, ul. Wielopole 15/II p., z podaniem swego adresu.

ZBoWiD oczekuje informacji

Ktokolwiek wie: 1) o konkretnych zbrodniach działalności gen. policji i SS von dem Bacha — Zelewskiego na terenach ziem polskich włączonych w 1939 r. do Reichu (dotyczy: pow. row. Oświęcim, Olsztyn, Wadowice, Sucha, Złotów) — 2) oraz o konkretnych zbrodniach gen. policji i SS Reinfartha (m. in. tłumil powstanie w Warszawie w 1944) — proszony jest o pilne nadesłanie pisemnych informacji na adres: Okręgowa Komisja Historyczna ZBoWiD, Kraków, ul. Wielopole 15/II p.

Kto pamięta miejsca i daty: bitew, potyczek, starć, walk z o-

kupantem hitlerowskim na terenie woj. krakowskiego — proszony jest o pilne nadesłanie na piśmie krótkiej relacji o tych wydarzeniach na adres: Okręgowa Komisja Historyczna ZBoWiD — Kraków, ul. Wielopole 15/II p. — podając swój adres.

Do Sianek trafiłem późno. Był wieczór. Trzeba trafić, że towarzysze z ZMS (chodzi o obóz KD ZMS z Nowej Huty nad morzem) przed dosłownie minutami — odjechali. Zmiana turnusu. Po prostu. Chodziłem więc między pustymi namiotami rozczarowany i... co tu dużo mówić: szukałem żywego ducha.

Byli tacy (tj. „żywe duchy”). Kto? Zona komendanta II turnusu koleżanka Fabiana — członek sekretariatu KD ZMS tow. Zdzisław Lang, wreszcie, nieco później, dołączył się do nas Jerzy Klaze, kwatermistrz obozu.

Jak wygląda obóz? Na wydymach z piasku rzadko rosną sosny. Na nich właśnie, na tych piaszczystych pagórkach rozpięto namioty. Namiot „Mazur”, w którym siedzimy, mieści stołek i trzy krzesła. Obok znajduje się sypialnia

Konkurs „Czy znasz hutę” rozstrzygnięty!

Spośród kilkudziesięciu bezbłędnie wypełnionych kuponów, które nadesłali nasi Czytelnicy do redakcji „Głosu”, komisja konkursu dokonała losowania nagrodzonych: reprodukcje obrazów sławnych malarzy — wylosowali: Władysław Smilowski — Nowa Huta, Osiedle Młodości bl. 4, m. 72, Zofia Rasińska Nowa Huta, Os. Centrum „C” bl. 10/70, Tadeusz Wata Nowa Huta, Os. Hutnicze bl. 12/8; album ilustrowany wydawnictwa artystycznego: Jerzy Burdajewicz — Nowa Huta, ul. Igolomska 14, m. 36, oraz nagrody książkowe: Marian Ziomek — Kraków, Osiedle Wierzyta blok 11/3, Krystyna Bryła — Nowa Huta, Osiedle Zielone, blok 18/4 i Czesław Tutak — Nowa Huta, Osiedle Młodości, bl. 4/46.

Prawidłowe rozwiązanie konkursu „Czy znasz hutę”:

1. Wielkie Piece — elektrofiltry
2. Aglomerownia
3. P-60 — suwnica kleszczowa
4. Urządzenie Wydziału Chemicznego ZK
5. Wydział Rur Zgrzewanych
6. Wywrotnica wagonowa
7. P-62 — tablice sterownicze walcarek
8. Dolomitownia

W nowohuckich klubach

Mimo, iż lato w pełni wielu mieszkańców korzysta co najmniej w godzinach wieczornych z nowohuckich klubów. Odwiedziliśmy kilka z nich, aby się zorientować w działalności tych placówek. Klub „Budowlanych” w Pleśnowie czynny jest przez wszystkie miesiące letnie. Do dyspozycji mieszkańców osiedla pozostaje telewizor, czasopisma, szachy, karty do gry. Szczególnie dobry program telewizyjny ściągają wiele osób, dużym zainteresowaniem cieszy się również miejscowa biblioteka, z której codziennie korzysta około 160 osób, czytając zarówno beletrystykę, jak i książki techniczne. Liczba osób jest kilkakrotnie wyższa, niż w latach ubiegłych. Bardziej ożywiona działalność klubu przewidziana jest od miesiąca września.

Dużą popularnością cieszy się również Klub Osiedlowy „Wersalik” na osiedlu Ogrodowym, który po miesięcznej przerwie jest znowu czynny normalnie w godzinach od 17-tej do 21-szej. Jak zwykle pełno brydystów i kibiców, inni grają w szachy, lub przeglądają prasę. A wybór czasopism jest duży. Można tu również pożyczyć dobrą

książkę, a także oglądać codziennie program telewizyjny.

W tym miesiącu rozpoczęły się zapisy na kursy języków obcych (angielski, niemiecki, francuski i prawdopodobnie węgierski) systemem zabawowym dla dzieci w wieku przedszkolnym. Organizatorem jest Krakowska Spółdzielnia „Oświata”, a początek kursów przewiduje się na miesiąc wrzesień. W tym też miesiącu rozpoczyna się podobnie jak w roku ubiegłym zajęcia plastyczne dla dzieci, rytmika dziecięca oraz kursy języków obcych dla dzieci i dorosłych.

Co dzień w godzinach wieczornych możemy spoikać stałych bywalców w Klubie Turysty. Ich stałym zajęciem jest czytanie prasy turystycznej, gra w szachy, bridge itp. Pobyt w klubie uprzyjemnia radio i telewizor, a także smaczna kawa. Szczególnie przyjemnie jest tutaj w upalne dni, w lokalu bowiem panuje przyjemny chłodek. Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że Klub Turysty w osiedlu Centrum „B” czynny jest co dzień w godzinach od 17-tej do 22-giej.

bs.

WYSTAWA „TECHNIKA I RACJONALIZACJA”

Dużym powodzeniem cieszy się wystawa pn. „Technika i racjonalizacja”, otwarta ostatnio w Chorzowie. Duży udział mają w niej nasi racjonalizatorzy, którzy wystawili na niej 17 różnorodnych planów, eksponatów i modeli cenniejszych nowatorskich usprawnień.

M. in. obejrzeć tam można apa-

raty centralnego smarowania, produkowaną przez przemysł krajowy w oparciu o wzorce zespołu smarowniczego naszej hut, na czele z inż. Dziadulą, zestaw syfonowy do rozlewania stali i model promiennika gazowego — cennej innowacji inż. Radzyńskiego.

dz.

Nowohucianie w Siankach

i w ogóle — „pokój”. Obozowicze chwalą „Mazury”. Są cieplejsze. Natomiast „Złotów”, inny typ namiotu, nie tylko są zimniejsze (co nocami nie jest bez znaczenia), a i... zamki się w nich psują. A to z kolei psuje krew i złości obozowiczów.

Stołówka nowohuckich zetemosewów mieści się pod rozpiętym spadochronem. Właśnie dymi z położonej obok niej kuchni kociot ze strasza. Oczekuje na turnus, który zastąpi dotychczasowych mieszkańców.

Pierwszy turnus był udany. Pogoda dopisała, więc wszyscy opalili się „na murzyna”. Kapano się nie tylko na najpopularniejszej gdańskiej pla-

ży Siankach, lecz i robiono wycieczki (Stocznia Gdańska, oglądanie „Batorego” itd.). Z wyżywieniem problemów nie było.

Nowohucki obóz — był jednocześnie obozem wypoczynkowym i szkoleniowym. Kilka wykładów o tematyce społecznej, zaliczają tu do bardzo ciekawych. Oto jeden z tematów, który wzbudził dyskusję: Współczesny bohater. Prowadzono też kronikę obozu, fotogazetkę.

Towarzysze zapewniali, że spędzili tu niezapomniane lato. Obiecują przysłać zdjęcia. Niestety lato jest latem, a plaża plażą. Zapomnieli widok, opalając się w nadmorskim słońcu. Kwiituję więc z opóźnieniem informację z gdańskich Sianek. Trudno, zdjęć się nie doczekałem.

(rw)

Ludzie kombinatu

JULIAN PODSKARBI
BRYGADZISTA
WYDZIAŁU W-17



Pracownicy Pionu Głównego Mechanika dobrze znają to nazwisko. Julian Podskarbi jest bowiem nie tylko jednym z najlepszych członków załogi Wydziału Remontów Maszyn i Urządzeń, ale również wyróżniającym się aktywistą społecznym.

Głębokie zaangażowanie w pracę zawodową potrafi umiejętnie łączyć z aktywną pracą w partii, pełniąc funkcję członka egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej w W-17.

ROMAN CZAJA
ŚLUSARZ
WYDZIAŁU W-3



Mimo młodego wieku należy do grona najstarszych pracowników Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Pracuje niemal od początku jego uruchomienia.

W nawiązaniu do pracy Roman Czaja znalazł czas na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych, co pozwoliło mu zdać z wyróżnieniem egzamin mistrzowski. Wiele czasu wolnego po pracy poświęca działalności w organizacjach społecznych, pełniąc m. in. funkcję członka KZ ZMS w Pionie TM.

BRONISŁAW ZABĄ
KIEROWNIK
ODDZIAŁU
URZĄDZEŃ
HUTNICZYCH W W-17



Postęp techniczny i racjonalizacja — te zagadnienia pochłaniają Bronisława Zabę od szeregu lat.

Jeszcze bardziej angażuje się w prace Samorządu Robotniczego, sprawując m. in. funkcję przewodniczącego Oddziałowej Rady Robotniczej i członka Rady Robotniczej Pionu Głównego Mechanika. Znajduje także czas na działalność w organizacji partyjnej wydziału, w której pracuje na odpowiedzialnym stanowisku. Cieszy się dużym autorytetem i zaufaniem. Jest powszechnie lubiany.

Mieszkania dla hutników

(d.c. listy)

PION GŁÓWNEGO ENERGETYKA

Edward Majerek, Wacław Bebak, Marian Synowiec, Zygmunt Lubas, Władysław Kosiec, Piotr Dukala, Stefan Sychowski, Adam Golonka, Mieczysław Stolarz, Grzegorz Piłwaski, Eugeniusz Łoboda, Tadeusz Łoboda, Aleksander Zaczek, Stanisław Szeliga, Władysław Rejman, Stanisław Famula, Jan Mrozek, Tadeusz Pajak, Józef Skowron, Mieczysław Szajna, Aleksy Gniadek, Eugeniusz Holody, Wacław Włodarczyk, Florian Luba, Jerzy Cygan, Stanisław Nawara, Tadeusz Pawełczyk i Henryk Nowak.

PION GŁÓWNEGO MECHANIKI

Eugeniusz Kiebzak, Michał Puroł, Jerzy Kiek, Franciszek Sadoń, Mieczysław Gicla, Stanisław Peika, Zenon Cońer, Jani-

Huta im. Lenina wzbogaca się o nowoczesny sprzęt porządkowy, pozwalający na utrzymanie czystości w kombinacie. Oto mechaniczna sprzątaczką przy pracy.

FOTO:
J. BROZEK

Mgr. Jan Kruk

Obniżka kosztów pierwszoplanowym zadaniem

O kres urlopowy nie stwarza najbardziej korzystnych warunków do roztrząsania tak złożonych problemów, jak zagadnienie akumulacji, czy obniżki kosztów własnych. Żelazne prawa ekonomii są jednak bezwzględne i zmuszają do stałej codziennej realizacji zadań podstawionych do wykonania przed załogą Huty.

Oceniając ogólnie sytuację gospodarczą Huty, można stwierdzić, że o ile w zakresie wykonania planów produkcyjnych z roku na rok Huta realizuje, przy dużej mobilizacji sił i środków, coraz bardziej wzrastające zadania, o tyle w zakresie obniżki kosztów i zysku jest pod planem. Dowodzi to, że produkuje się jeszcze za drogo. Podobne dysproporcje wystąpiły również w minionym półroczu br.

Plan produkcji I półroczu, jak wiadomo został wykonany w 101,9 proc. O dużej dynamice rozwoju Huty świadczy wzrost produkcji w stosunku do I półroczu ub. roku, wynoszący 23,2 proc. Zasadnicze wskaźniki planu finansowego, nie zostały wykonane. Obniżka kosztów — barometr działalności finansowej wykazuje niewykonanie w porównaniu do planu o 7,5 proc. Tym bardziej niepokojącym objawem jest fakt pogorszenia się obniżki kosztów w stosunku do I półroczu ub. roku o 2,7 proc.

Przyczyn tego stanu jest wiele. Najbardziej jednak zapalne punkty występują na odcinku oszczędności zużycia materiałów wsadowych i zużycia sprzętu hutniczego. Agregaty nie zawsze są należycie eksploatowane przez załogę, co w konsekwencji powoduje nie tylko nadmierne ich zużycie, ale zwiększa równocześnie postoję. Remonty są jeszcze za drogie i znacznie przeciągają się ponad ustalony harmonogramy. Odnosi się to szczególnie do remontów wykonanych przez HPR. Tendencję wzrostową w porów-

naniu do ubiegłego półroczu wykazują absencje chorobowe (7 proc.) oraz absencje z tytułu nieobecności nieusprawiedliwionej (4,2 proc.).

Niewykonanie planu obniżki kosztów zadecydowało o niewykonaniu planowanego zysku bilansowego, który stanowi podstawę do uwalnienia funduszu zakładowego. Bilans I półroczu br. zamknięty został poważnym niedoborem zysku wynoszącym w porównaniu do zaplanowanej poprawy 330 mln zł. Stąd też planowany fundusz zakładowy na I półr. br. w wysokości 15 mln zł został osiągnięty tylko w kwocie 8 mln złotych. Niewykonanie planu akumulacji w tym wypadku spowodowało zmniejszenie się funduszu zakładowego o 7 mln zł.

Należy stwierdzić, że zadania planu na odcinku obniżki kosztów i akumulacji są zbyt mocno napięte. Dyrekcja Huty czyni starania u władz nadrzędnych o ustalenie wskaźników planu obniżki kosztów i akumulacji na po-

ziomie uwzględniającym możliwości ich wykonania. Samo jednak obniżenie planu mogłoby wprowadzić zmniejszyć niedobór funduszu zakładowego w I półroczu br. tylko o około 2 mln zł, natomiast pozostałe 5 mln zł musiałoby być bezwzględnie pokryte lepszymi wynikami w zakresie obniżki kosztów.

Zaliczkowy odpis za I półrocze br., przypadający dla pracowników, wyniósłby średnio niewiele ponad 100 zł. Stąd też nie wydaje się celowym dokonywanie wypłaty zaliczkowego funduszu zakładowego za I półrocze br.

Chcąc osiągnąć zaplanowany na rok 1952 fundusz zakładowy w wysokości 23,8 mln zł bezwzględnie konieczna jest w II półr. br. mobilizacja wszystkich rezerw w kierunku obniżenia kosztów własnych, a tym samym zwiększenia zysku bilansowego. Dużą pomoc na tym odcinku winna stanowić konsekwentna realizacja uchwał konferencji gospodarczych.

Pumeksownia już produkuje

Bez większego rozgłosu, z końcem lipca br. w wydziale przerobu żużla uruchomiony został nowy obiekt produkcyjny — Pumeksownia. Jest to zespół urządzeń, służących do wytwarzania z żużla wielkopieczowego pumeksu. Proces produkcji nie jest skomplikowany. Kadzie z płynnym żużlem wielkopieczowym transportuje się pod wanny spienające. Wlewa się do nich żużel, przez który od spodu, pod silnym ciśnieniem wlewa się wodę. Gorący żużel po zetknięciu się z wodą pienia się i staje się porowaty. Kończącą czynnością jest chłodzenie żużla, rozbijanie go na kruszaczki wstępnej i wtórnej oraz przesiewanie przez sita wibracyjne.

Do końca b. roku Pumeksownia wyprodukuje 236 tysięcy ton pumeksu. Ponieważ w początkowym okresie pracy załoga nowego obiektu napotyka na wiele trudności, wynikających przeważnie z niesprawnego funkcjonowania urządzeń, które są prototypem, zadania na miesiąc sierpień zakładają wykonanie tylko 20 tysięcy ton pumeksu. Odbiorcami pumeksu są przedsiębiorstwa budowlane, m. in. Krakowskie Zakłady Betonowe i Żelbetowe w Łęgu.

Betony pumeksowe zostały uznane ostatnio za jeden z najlepszych materiałów konstrukcyjnych i izolacyjnych. Do ich bezsprzecznych zalet należą przede wszystkim waga. Otóż jeden metr sześcienny betonu pumeksowego, o ile służy ma do izolacji cieplnej — waży po stwardnieniu od 400 do 1000 kg. Jeżeli natomiast użyty on będzie dla celów konstrukcyjnych — waga waży się od 1000 do 1800 kg. Tymczasem ciężar 1 metra sześciennego betonu ciężkiego wynosi 2200 kg., żelbetonu 2400 kg., a tradycyjnego muru ceglanego 1800 kg. (Ciężar utależniony jest od wielkości innych składników używanych do produkcji tego betonu). Poza tym wiadomo, że w budynkach oszczędzających, mury ceglano-pumeksowe mogą być cieńsze niż 30 cm. Przy zastosowaniu betonu pumeksowego wystarcza grubość 25 cm.

Ogólnie biorąc, budynek wykonany w całości z betonu pumeksowego będzie lżejszy o około 40 proc. w stosunku do wznośzonego z tradycyjnego materiału. Dodajmy do

Choleba, Roman Kieliba, Janina Jagla, Eugenia Kaleta.

WYDZIAŁ STAŁOWNIA

Stefan Kazała, Włodzisław Kanteł, Leopold Augustyn, Mieczysław Konecki, Edward Erazmus, Stanisław Feret, Marian Skrzybek, Stanisław Mylak, Tadeusz Kawalec, Ludwik Fitzryk, Stanisław Wierzbicki, Czesław Zborowski, Sylwester Sobczyk, Ryszard Cieszyński, Józef Janczak, Stefan Piatek, Mieczysław Jellarz, Józefa Kłosowska, Jan Leszczyński, Fabian Kłosowski i Stefan Skowronek.

WYDZIAŁ

WALCOWNI DROBNEJ
Zenon Zieliński, Stanisław Gwóźdź, Mikołaj Kotława, Edward Woźtal, Bolesław Popowicz, Andrzej Szelagowski, Fryderyk Knap, Jan Górecki i Euzebiusz Makiet.

DYREKCJA INWESTYCJI

Zbigniew Sorczyński.

PION

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Eugenia Zukowiecka.

Na budowie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej

Według ustalonego przez ministra przemysłu ciężkiego terminu, rozruch nowo-
czesnej Stalowni-Konwertorowo-Tlenowej w naszej hucie ma nastąpić w II kwartale 1954 roku. Niestety dotychczasowy postęp robót jest niezadowalający w stosunku do opracowanego harmonogramu prac. Opóźniono poważnie roboty związane z uzbrojeniem terenu i instalacją urządzeń kanalizacyjnych. W konsekwencji znacznie później rozpoczęto montaż konstrukcji, na co wpłynął brak torów dojazdowych. Trzeba było zatrzymać się dłużej na niwelacji terenu i dodatkowym zabezpieczeniu torów. Jeszcze w tej chwili niemożliwe jest rozpoczęcie zasadniczych robót torowych. Wiele do życzenia pozostawia ponadto oświetlenie całego terenu budowy, które nie pozwala na prowadzenie robót w trzech zmianach.

Najważniejszą i niemal jedyną przyczyną opóźnień na budowie nowej Stalowni jest brak potrzebnego potencjału wykonawczego. W tej chwili istnieje konieczność zatrudnienia jeszcze 300 osób. W tym celu prowadzona jest intensywna akcja werbunkowa, nie dająca jednak większych rezultatów, głównie ze względu na trwanie robót żniwnych. Przyjęcie dodatkowej załogi możliwe będzie dopiero we wrześniu i w październiku, a jaka aura czeka nas w jesieni, nie wiadomo. Od niej przecież w dużym stopniu zależy postęp robót budowlanych.

Jedynie Mostostal dysponuje odpowiednim potencjałem roboczym i materiałowym. Mimo wymiśnionych trudności, załoga tego przedsiębiorstwa pomyślnie wykonuje zadania materiałowe na budowie hali mieszkalników i budynku głównego. Na wyróżnienie zasługuje tu zwłaszcza Inż. Górecki, którego dużą zasługą jest zrealizowanie postępu robót na odcinku montażu. Obecnie uwaga skupiona jest głównie na tzw. montażu grubym, aby przed zimą wykonać zasadnicze roboty spawalnicze. Proto-

typowa konstrukcja ze stali manganowej musi być spawana w temperaturze powyżej zera, stąd też konieczna jest intensyfikacja prac.

Zagadnień związanych z budową Stalowni Konwertorowo-Tlenowej jest bardzo wiele. Ukończenie jednego odcinka robót warunkuje rozpoczęcie innych prac, od uruchomienia szeregu obiektów zależy terminowy rozruch. Duże trudności występują na budowie Tlenowni, a właściwie w związku z nią, dotychczas bowiem nie została jeszcze rozpoczęta. Tlenownia Przemysłowa ma powstać na miejscu obecnego budynku Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych, których jednak na razie nie można przenieść z uwagi na nieukończenie nowego obiektu dla zakładowej służby zdrowia. W efekcie budowa Tlenowni, która miała się rozpocząć wiosną br., opóźniona będzie w najlepszym razie o trzy kwartały. Urządzenia dla tego obiektu mają nadejść jeszcze w tym roku, a halli brak.

Są także widoczne opóźnienia budowy Odlewni Wlewnic, mającej wyprzedzić oddanie Stalowni Konwertorowej. Już teraz przewiduje się trudności w związku z opóźnieniem dokumentacji elektrycznej dla budynku głównego. Trzeba tu dodać, że budynek ten stanowi wielką próbę wykazania umiejętności budowlanych przez załogę. Wysoki na 52 metry, mający nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne, może nastręczyć wiele trudności w montażu. Toteż właśnie na budynek główny zwrócić należy przede wszystkim uwagę inwestora, wykonawców i przyszłych użytkowników. Ten obiekt decyduje o uruchomieniu nowej stalowni.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, załoga budowlana ratotyka na szereg przeciwności. Mimo to kierownik Stalowni Konwertorowej Inż. Grzyb zapewnia, iż ustalony termin rozruchu jest realny, pod warunkiem bardzo sprężystej organizacji budowy i należytej dostawy urządzeń. Przysły użytkownik obiektu — HIL stara się przyjąć z pomocą załogę budowlaną, pomagając jej w mierze swych możliwości. Ciekawą i skuteczną formą tej pomocy będzie ustalenie — już w najbliższych dniach — kolejności montażu poszczególnych urządzeń, aby uniknąć niepotrzebnych zahamowań i niebezpiecznego spóźnienia robót.

Dyrekcja PPB HIL musi ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby poprawić pracę przy budowie nowej stalowni, mającej w tej chwili priorytet w skali potrzeb Huty im. Lenina.

Ala naszym pracownikom budowlanym należy się również słowa uznania. Na budowie Stalowni Konwertorowej można zauważyć niemal wzorowy porządek, wyraźnie odbiegający od stanu, jaki obserwowaliśmy przy wzroście wczesniejszych obiektów huty. Teren jest znacznie lepiej zaoszczędzony, wykonano odpowiednio drogi, uniknięto sławnego już w dawnych latach na budowie kombinatu błota, tak utrudniającego pracę załogi. Kierownik budowy Inż. Ebrek ma do spełnienia szczególną misję: oddanie nowoczesnej stalowni bez jakichkolwiek usterek. (dr)

Szpilki

Nie o tego Nowaka chodzi

Sprawa jest naprawdę żenująca, aczkolwiek wciąż nie jednostkowa i nie tak rzadko się zdarza. Biurokracja bowiem kwitnie u nas jeszcze na każdym kroku i w każdej niemal sprawie. Oto przykład. Otóż Józef Nowak, sva Piotra pracownik Zakładu Kokoschemicznego od blisko roku alarmowany jest upomnieniami i poganieniami wyzywającymi do uiszczenia jakiegoś długu z racji fatalnego kupna. To nie, że ob. Nowak „sko żywo” nie poczuwa się do żadnych zadłużeń...

Nieporozumienie bierze się stąd, że chodzi o zupełnie kogoś innego.

Choć o tym samym nazwisku. Po otrzymaniu pierwszego wezwania do sądu i kolejnego otrzeżenia komornika I-szego rzwiru w Nowej Hucie ob. Nowak wyjaśnił sprawę w tegoż. Sprawa jest o tyle jasna, że nie zgadza się numer dowodu osobistego o rrrz imię oia, ale to widocznie nie przekonuje zainteresowanych biurokratów i ślą jedno upomnienie po drugim.

Komornik twierdzi, że to wi na MO, tu znowu odryła się penta do komornika i sadi. Edełne koło zamyka się, ob. Nowak traci nerwy i czas na wyjaśnianie — jęśnej sprawy. Stracił przy tym 6 dniówek, za co naszym zdaniem powinien otrzymać odszkodowanie. Płacić powinien ten, kto w biurokratyczny sposób załatwia tak prostą i oczywistą sprawę. JZ



W górach nie można się nudzić

Wycieczki turystyczne organizowane przez Oddział PTTK w Hucie im. Lenina w Tatry cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Długo będą pamiętać nasi hutnicy wycieczkę pięknym szlakiem turystycznym wiodącym z Doliny Roztoki do Doliny Pięciu Stawów i Morskiego Oka. Wśród uczestników tej eskapady, kierowanej przez doświadczoną turystkę **Helene Hartwig** było wielu nowicjuszy, którzy na zawsze stali się zapalonymi entuzjastami gór.

Nocowano w malowniczo położonym schronisku w Roztoce. Wypoczynek wielu turystów ograniczyło zaledwie do kilku godzin. Woleli oni rozkoszować się wspaniałymi widokami w poświacie księżyca i szumem górskiego potoku oraz opadających z hukem kaskad „Wodogrzmotów A. Mickiewicza”.

Rano orzeźwiająca toaleta w potoku, śniadanie sporządzone na kocherze i wymarsz

na szlak turystyczny do Morskiego Oka. Droga wiodła początkowo przez las wzdłuż szmerzącego monotonnie potoku, stopniowo wznosząc się po zboczach porośniętych kosówką. Widoki coraz piękniejsze.

Trudno jest przejść obok największego wodospadu w Tatrach — Siklawy. Z 70-metrowego progu, z łoskotem spadają na obrzynie głązy dwie strugi wody, tworząc wokół tęczową mgieł-

Na turystycznym szlaku.

chwycając się przepięknej panoramy szczytów górskich i malowniczo położoną na dnie kotłiny taflą stawów. Najtrudniejszy odcinek drogi mamy poza sobą.

Powyżej kotłiny Morskiego Oka leżą „doliny wiszące”



Przed schroniskiem w Dolinie Pięciu Stawów.

kę. Po trzechgodzinnej wspinaczce wydamy się na próg Doliny Pięciu Stawów.

Po krótkim wypoczynku w schronisku wyruszamy w dalszą drogę stromym stokiem Świstówki. Wspinamy się na grań wprost pod skałą. Zdobymy wreszcie boczne ramie Opalonego Wierchu, za-

Czarnego Stawu i Dolina za Mnichem. Zwiedzając ten przepiękny zakątek gór sportykami narciarzy, którzy z zapalem trenują na dużych lachach śniegu, leżących w żlebach. Pełni miłych wrażeń wracamy do Nowej Huty, z myślą o rychłym powrocie w góry.



Odpoczynek pod wodospadem — Siklawą.
Fot. B. DZIEKAN

Mieszkańcy Zesławic proszą o świetlice

Zesławicka ludność, a także z okolicznych wsi nie może pochwalić się nadmiarem kulturalnych rozrywek. Do nowych osiedli dzielnic droga daleka, nie każdemu chce się korzystać z przepełnionego autobusu. Tymczasem na miejscu — w jednym z budynków mieszkalnych Zakładów Ceramiki Budowlanej oddano już dawno, w stanie surowym, obszerne pomieszczenie na świetlicę środowiskową. Można je przystosować do występów zespołów artystycznych, można zaistalować także aparaturę kinową.

Zainteresowana ludność prosi więc Wydział Kultury DRN, by przeznaczyć na ten cel pewną kwotę, doprowadził do stanu używalności istniejące pomieszczenie, urządził go i przekazał mieszkańcom do użytku. Jednym słowem chodzi o to, aby świetlica została formalnie przejęta przez Wydział Kultury. (dr)

Ze sportu

Przed XIX Wyścigiem Dookoła Polski

Niewątpliwie jedną z najpopularniejszych imprez sportowych obecnego sezonu w naszym mieście będzie meta etapu Krynica — Nowa Huta XIX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski oraz start do etapu Nowa Huta — Kielce. Będziemy mieli okazję zobaczyć kilkakrotnie najlepszych kolarzy krajowych oraz kilka świetnych ekip zagranicznych. Potwierdził już udział w wyścigu drużyny Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii i NRD. Spodziewany jest również udział zespołów Francji, Hiszpanii i Rumunii. Zawodnicy polscy reprezentować będą pionierzy sportu. Będzie więc startowała drużyna CRZZ, Startu (spółdzielczość), LZS, pionu wojskowego i Gwardii. Ogółem na starcie stanie ok. 150 zawodników.

Jak już wspominaliśmy, zobaczymy kolarzy kilkakrotnie. Po raz pierwszy w czwartek 20 września około godziny 17, gdy wjadą na stadion Hutnika, gdzie znajdować się będzie meta etapu Krynica — Nowa Huta. Następnego dnia, 21 września, już o godz. 8, rozpocznie się start do podetapu Nowa Huta — Wawrzeńczyce i z powrotem. Na tej trasie kolarze będą jechać indywidualnie, na czas. Start i meta usytuowane będą obok głównej bramy do Kombinat. Powrót pierwszego zawodnika przewidziany jest ok. godz. 9.10. W tym samym dniu o godz. 13.12 odbędzie się start ostry (również obok bramy do Kombinat) do etapu Nowa Huta — Kielce. I to będzie już nasze pożegnanie z kolarzami.

Jak już informowaliśmy, całością przygotowań zajmuje się powołany w tym celu Komitet Organizacyjny a patronuje im Komitet Honorowy, któremu przewodniczy poseł Zbigniew Jakus. Komitet Organizacyjny ma już za sobą tak poważny problem, jak zakwaterowanie pokaznej, bądź co bądź, liczby osób. Wiadomo już, że cała ekipa a więc zawodnicy, sędziowie, kierownicy zespołów, trenerzy, mechanicy itp. będą mieszkali w „Grand-Hotelu”, „Pod Złotą Kotwicą” i w hotelu „Warszawskim” w Krakowie. Opracowywane są już plany dekoracji trasy, stadionu oraz miejsca startu. Jednym z trudniejszych zadań organizatorów jest zdobycie nagród dla najlepszych kolarzy etapu Krynica — Nowa Huta. Organizatorzy liczą w tym

względnie na pomoc nowohuckich przedsiębiorstw, instytucji, spółdzielni. W najbliższym czasie Komitet Honorowy i Organizacyjny zwróci się w tej sprawie oficjalnie do zakładów. Warto jednak już dziś o tym pomyśleć. Wszyscy chcielibyśmy bowiem, aby Nowa Huta pozostała w pamięci uczestników Wyścigu Dookoła Polski jako jedno z lepiej przygotowanych miast etapowych.



Pikarze Hutnika wręczają za moment wianki kwiatów swoim przeciwnikom, witając ich przed meczem.

Foto. Władysław Bieroń

Z MITINGU LEKKOATLETÓW

Udaną imprezą był ostatni mityng lekkoatletyczny na stadionie Hutnika, z udziałem zawodników klubów Nowej Huty — MKS Krakus i Hutnika oraz klubów krakowskich — Olisy, AZS, Cracovii i Wawelu. Nowohuckanie uzyskali kilka dobrych wyników i kilka cennych zwycięstw. Największą wartość ma niewątpliwie rezultat Kuleszyńskiego (14,6) w biegu na 110 metrów przez płotki. Lepszy wynik — 14,5 — uzyskał w tym roku w Polsce tylko jeden zawodnik — Kolejwa, z pozostałych ciekawszych wyników warto wymienić: 110 m — Nawotka (MKS Krakus) 11,0; 200 m — Nawotka 22,6; 400 m — Lechowicz (Cracovia) 52,6; 800 m — Stawiarz (Wawel) 1,56,0; skok wzwyż Wach (Olisa) 170; trójskok Ławowski (Hutnik) 13,14.

Przeglądając listy startowe poszczególnych klubów nasuwa się uwaga, którą zresztą nie po raz

DWA MECZE PIŁKARZY

Po tygodniowej przerwie, spowodowanej wyjazdem reprezentacji Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na Węgry (w skład ekipy wchodził m. in. dwaj piłkarze Hutnika: Jerzy Król i Zdzisław Kowalczyk) wznowione zostaną jutro rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej. Zespół Hutnika grać będzie z Kablem na boisku swych przeciwników. Początek o godz. 17.

W czwartek natomiast 30 bm. będziemy mieli okazję oglądać występ drużyny Hutnika na stadionie na Suchych Stawach. Zmierzy się ona wtedy z „beniaminkiem” ligi okręgowej — Dąbskim. Również ten mecz rozpocznie się o godz. 17.

Dwie najbliższe kolejki mistrzostw ligi okręgowej powinny — naszym zdaniem — wyjaśnić nieco sytuację w lidze okręgowej, skryształować bardzo jeszcze płynną tabelę.

ZESPÓŁ WALASKA PIERWSZYM PRZECIWNIKIEM HUTNIKA

Jak już informowaliśmy, w dniu 16 września rozpoczyna się mistrzostwa I ligi bokserskiej. Ostatnio dokonano losowania par na cały sezon. Pierwszym przeciwnikiem pięściarzy Hutnika będzie „beniaminek” I ligi — Gwardia Warszawa. Mecz odbędzie się w Nowej Hucie i zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

Szczegółowy „rozkład jazdy” pięściarzy Hutnika w sezonie 1962/63 przedstawia się następująco:

16 września	Hutnik — Gwardia Warszawa
23 września	Błękitni — Hutnik
21 października	Hutnik — BBS
28 października	Hutnik — Gwardia Łódź
18 listopada	Stal St. Wola — Hutnik
25 listopada	Hutnik — Legia
23 grudnia	Wybrzeże — Hutnik
20 stycznia 1963	Gwardia W-wa — Hutnik
3 lutego	Hutnik — Błękitni
17 lutego	BBS — Hutnik
3 marca	Gwardia Łódź — Hutnik
17 marca	Hutnik — Stal St. Wola
31 marca	Legia — Hutnik
7 kwietnia	Hutnik — Wybrzeże

Bardzo, delikatnie mówiąc, nieładnie w stosunku do pięściarzy Hutnika postąpiło kierownictwo ośrodka sportowego Gwardii w Jeleniej Górze, w którym zespół Hutnika miał się przygotować do sezonu. Mimo podpisania umowy przez obie strony, mimo przelania zaliczki za pobyt pięściarzy na konto ośrodka — na dwa dni przed wyjazdem Hutnik otrzymał telegram z Jeleniej Góry, w którym kierownictwo ośrodka zawiadomia, że „z przyczyn organizacyjnych” nie może przyjąć pięściarzy.

Wprawdzie zarząd klubu w stosunkowo krótkim czasie uzyskał nowe lokum na zgromadzenie pięściarzy (w ośrodku Kolejowa w Kluczborku) i już jutro zawodnicy wyjadą na obóz — ale postępowania kierownictwa ośrodka Gwardii na pewno nie da się określić mianem fair play.

nasz felieton MŁODOŚĆ ma SVOJE PRAWA

suje, dla młodych ma się zawsze dobre serce, jeśli nawet działają egoistycznie, bezwzględnie w stosunku do innych, mających większe prawa, by ułożyć swoje sprawy w hutniczym mieście. Lecz nie każda historia nieprzemysłowego, nieprzygotowanego małżeństwa kończy się tak szybko happy endem. Co wtedy?

Lucyna W. należy do młodych kobiet o wyjątkowo uciążliwej naturze. Wychowana w małym miasteczku, rozpieszczana przez rodzinę, przywykła osiągać natychmiast wszystko, czego zapragnęła, bardzo silnie przeżywa nie normalny układ spraw od chwili zawarcia małżeństwa. Nie zmieniło ono dotychczas warunków jej bytowania w Nowej Hucie, choć tego przede wszystkim po nim oczekiwała. Wprawdzie rodzice męża przyszli z wydatną pomocą w postaci wkładu do spółdzielni mieszkaniowej, lecz i tam trzeba poczekać jakiś czas. A tymczasem młody człowiek, którego sobie wybrała, nie zmienia trybu życia, czuje się nadal swobodny, jak za kawalerskich czasów. Może tylko odczuwa brak wspólnego domu, który narzuciłby mu praktycznie nowe reguły życia? Nie byłby to jeszcze tak doniosły problem, gdyby Lucyna W. nie spodziewała się już dziecka...

Lucyna W. nie może się pochwalić ani zbytkiem doświadczenia, ani znajomością ludzkiej natury. Wini wszystkich i wszystko w koło, tylko nie męża i siebie. Rośnie bunt, przynęcenie, nie liczące z młodym wiekiem dziewczyny; z jej wyglądem harmonizują pogoda i częsty uśmiech, a nie troska widoczna teraz w oczach. Jakie będą dalsze losy tego małżeństwa?

Podniesienie granicy wieku w którym już można zawrzeć „kontrakt ślubny” do lat 21 dla mężczyzn i do lat 18 dla młodych kobiet jest faktem. Te konieczność podyktowała doświadczenie uzyskane przez długi okres czasu i narzbił liczne wypadki zawierania małżeństw nieprzemysłanych, a więc najczęściej nietriwałych. Czy jednak wystarczy nawet ustawowe podniesienie granicy wieku, jeśli w praktyce młodzi kandydaci do stanu małżeńskiego nie mają żadnych realnych podstaw, by założyć rodzinę egzystującą w normalnych warunkach i gwarantującą prawidłowe wychowanie potomstwa? Zbyt wiele jest już dzieci pozostawianych na codzień samym sobie, za dużo podań o przyjęcie napływa do Domów Dziecka, by można było przemilczeć problem warunków, w jakich wychowują się dzieci z małżeństw nieprzystosowanych do samodzielnego bytowania, nie posiadających jeszcze tej zasadniczej bazy życia rodzinnego, jaką jest wspólny dom i ustalone zarobki miesięczne. Czy nie należałoby więc badać również sytuacji materialnej i mieszkaniowej kandydatów zgłaszających się w Urzędzie Stanu Cywilnego, w czym musiałyby przyjąć z pomocą ich zakłady pracy?

Młodość ma swoje prawa. Chodzi właśnie o to, by mogła ona w pełni z nich korzystać, nie tworząc sobie trudnych problemów zaraz na początku samodzielnego życia. I dlatego także warto byłoby powrócić do dawnego, ale dobrego zwyczaju — narzeczeństwa oficjalnego, poprzedzającego ostateczne zamieszczenie decyzji w fakt dokonany. Oczywiście narzeczeństwa nowoczesnego, bez staromodnego ceremoniału i przyzwyczajenia strzegących młodych, jak potencjalnych przestępców przeciw kodeksowi moralności, a więc w dużej mierze oparte na koleżeństwie coraz lepszym poznawaniu się w pracy, sporcie, codziennym życiu. Co na to powiedzą wszyscy aktualnie zainteresowani? Zapraszamy do dyskusji.

I. KOZ.

W wielu wypadkach szczęście dopi-

POGODA

W szelkie nadzieje na nawróć pięknej pogody, którą tak bardzo zachęcali się sierpniowi wczasowicze w pierwszej połowie miesiąca, zawodzi. Po okręśnięciu wyzów barycznych z nad południowej Europy przyszła kolej na niż, przemierzający się jeden za drugim z północnego zachodu na południowy-wschód co oczywiście daje pogodę „w kratkę”, jednak z przewagą dużego zachmurzenia, a nawet opadów. Temperatura także nas nie zachęca, wolelibyśmy wyższą. Niestety nie ma widoków, aby ta nie zachęcająca aura miała ulec poprawie.

PROMYK

Szkoły przygotowane, czas rozpocząć nowy rok szkolny

Tysiące dzieci przystąpią w tym roku do startu w murach szkolnych. W Nowej Hucie „armia” ta liczyć będzie ponad 17.880 dzieci — o około 2 tys. więcej niż w ubiegłym roku szkolnym. Ponad 3 tys. dzieciaków przekroczy próg szkoły po raz pierwszy.

Wszystkie szkoły podstawowe dysponują dostateczną ilością nauczycieli. W nadchodzącym roku szkolnym zatrudnionych tu będzie 502 nauczycieli — o 50 osób więcej niż przed wakacjami — przy czym połowa pedagogów posiada studia wyższe lub półwyższe.

Spółród 19 szkół podstawowych w naszej dzielnicy, remontem kapitalnym objęto szkoły nr: 77, 80 i 82, zaś remontem bieżącym — szkoły nr: 76 i 88. Na powyższy cel przeznaczono 1.338 tys. zł.

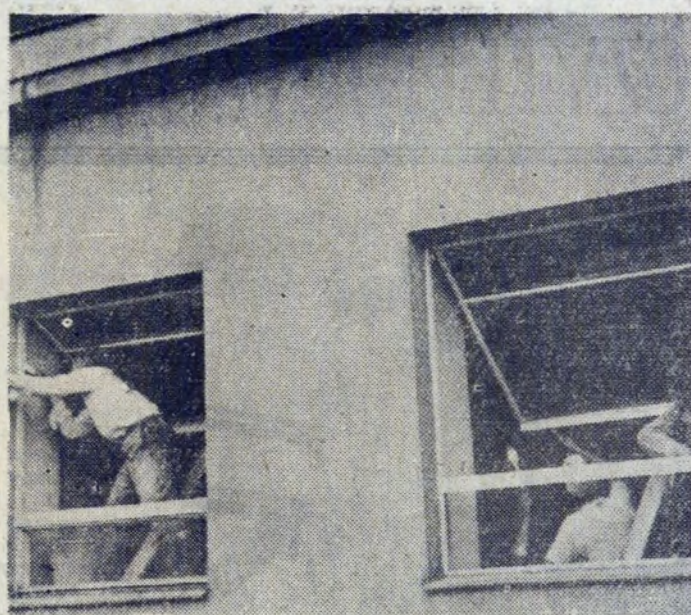
W towarzystwie inspektora Państwa z Wydziału Oświaty odwiedziliśmy szkołę nr 87. Jest to szkoła Tysiąclecia, przed niespełna rokiem oddana do użytku. Nagromadziło się tu sporo usterek wymagających natychmiastowej naprawy. Właściwie, sale lekcyjne są przygotowane do nowego roku szkolnego, tylko zastępować podłogi i wyciąć okna. Przed tym jednak konieczne jest uporządkowanie korytarzy. Większość drzwi „wychodzi” ze ścian wraz z tylnikiem. Trzeba je zatem z powrotem osadzić, ściany pozaprawiać i otyłkować. Poobijane krawężniki ścian świadczą o... temperamencie tutejszych uczniów oraz o jakości wykonawstwa budynku. Dopiero teraz będzie się zakładać żelazne katowniki, chroniące ściany przed niszczeniem. Na razie korytarze znajdują się „w proszku” tzn. zasypane gruzem i tylnikiem. Podobna sytuacja istnieje w sali gimnastycznej. Szkoła

Tysiąclecia znajduje się jeszcze w okresie gwarancyjnym. Trzeba tylko zdopinguować wykonawcę PBM Nowa Huta, aby natychmiast usunął wszystkie usterki.

Kiedy zapytaliśmy kierownika szkoły Stefana Sikorę gdzie spędził urlop, odpowiedział, że w szkole... Istotnie, jako troskliwy gospodarz całymi dniami doglądał przygotowań. Oprawdając nas po terenie szkoły, pokazywał właśnie doprowadzone z Żyrardowa oryginalne, ładne zasłony do okien, zakupione dla pracowni dziewcząt: kuchennej gazowej, trzy maszyny do szycia (już jest 7), pralkę elektryczną, stoły do prasowania; dla chłopców — narzędzia ślusarskie i elektrotechniczne; dla pracowni fizykochemicznej nowoczesne pomoce naukowe za 70 tys. zł.

Przy sposobności dowiedzieliśmy się, że biblioteka szkolna liczy już 2,5 tys. egzemplarzy książek, że w posiadaniu szkoły jest telewizor, magnetofon, a lada dzień cały budynek zostanie radiofonizowany! W tym miejscu padło wiele ciepłych słów pod adresem Rady Robotniczej i organizacji młodzieżowej z Inwestycji HIL. Komitetu Opiekuńczego i Komitetu Rodzicielskiego szkoły oraz Inspektora Państwa i Brasia z Wydziału Oświaty. Prz. ERN za naprawę troskliwą opiekę i systematyczną pomoc, bez której szkoła nie miałaby tak doskonałego wyposażenia.

Iw



Remont szkoły nr 88. Fot. J. Brożek

Większa ilość przestępstw i wykroczeń, ale także wzrost ich wykrywalności

Na terenie Nowej Huty ogólna liczba przestępstw wzrosła. Przeprowadzona przez Komendę Dzielnicową Milicji Obywatelskiej analiza wykrytych przestępstw wykazała natomiast, że jeśli idzie o wykrywalność, sytuacja w porównaniu z poprzednimi latami, uległa znacznej poprawie. Gdy w pierwszym półroczu 1961 r. zaistniało 60 przestępstw, to w analogicznym okresie 1962 r. miało miejsce 86 przestępstw. Wykrywalność pierwszego półroczu 1961 r. wynosiła 70 proc., zaś w pierwszym półroczu 1962 r. wyniosła 94 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kradzieże społeczne na terenie Nowej Huty w pierwszym półroczu 1961 r. wykryte zostały w 50 proc., a w pierwszym półroczu 1962 r. — na zaistniałe 22 wypadki tego typu kradzieży wykryte zostały wszystkie, czyli wykrywalność wyniosła 100 proc.

Jeśli idzie o kradzieże mienia prywatnego, to w pierwszym półroczu 1961 r. wykryte zostały 37 proc. zaistniałych wypadków, a w pierwszym półroczu 1962 r. — 88 proc.

O 50 proc. wzrosło w bieżącym roku wykrycie przestępstw w takich kategoriach jak: rozboje i kradzieże.

Zwiększona wykrywalność przestępstw związana jest

niewątpliwie także ze wzrostem operatywności aparatu MO. (styr)

W okresie I półroczu br. do Kolegium Karno-Administracyjnego w Nowej Hucie wpłynęło 2100 wniosków o ukaranie, podczas gdy w analogicznym okresie ub. r. było ich tylko 1280. Za wykroczenia w II kwartale br. ukarano szereg osób grzywnami, z czego największy procent, bo 83,8 — karami grzywny od 300 do 1000 zł. Również za wykroczenia przeciw ustawie antyalkoholowej grzywny w tej wysokości stanowiły olbrzymią większość wszystkich kar, bo aż 86 proc.

Celem lepszego przygotowania członków Kolegium do pracy teoretycznej i praktycznej do prawidłowego wykonywania ich funkcji, organizuje się systematyczne szkolenia pod kierunkiem pracowników sądu. Niedawno odnowiono w Prezydium DRN sale rozpraw, w późniejszym terminie planuje się urządzenie drugiej sali, co znacznie ułatwi pracę Kolegium. Pisma wysłane do zakładów pracy, organizacji partyjnych i związków zawodowych — odnośnie spraw związanych z działalnością Kolegium — spowodowały duże zainteresowanie załóg tych zakładów orzecznictwem karno-administracyjnym. (bś)

Na WOKANDZE sadowej

ZDEFAUDOWAŁ PODATEK GRUNTOWY

3 lata wzięcia i 10 tys. zł grzywny otrzymał Ryszard Pawlik, b. inkasent podatku gruntowego w wielkich osiedlach Nowej Huty. Pawlik pewnego dnia zniknął nagle, nie rozliczwszy się z wpła-

conych przez podatników pieniędzy.

Nie na długo jednak zdołał się ukryć. Już za kilka dni milicja... czechosłowacka wydała przestępstwo naszym władzom. Niestety ze skradzionych pieniędzy w kwocie 14.400 zł nie zostało już ani grosza. Prawomocny wyrok, jaki ogłoszono niedawno w tej sprawie, będzie doskonałą nauką na przyszłość, zarówno dla 22-letniego Pawlika, jak i dla wszystkich tych, którzy w nieuczynny sposób chcieliby się dorobić majątku.

MLEKO ZAMIAST ŚMIETANY

Nowohucka Prokuratura przejęła sprawę trzech oszustów: kierowcy Franciszka Klimy, konwojenta Piotra Raźnego i jego pomocnika Andrzeja Trzaski. W stosunku do dwóch pierwszych zastosowano areszt. Zadanem tej trójki było dostarczenie mleka i śmietany z Zakładów Krzesławickich do stołówek i kiosków OZR w Hucie im. Lenina. Kontrola MO znalazła w samochodzie kilkanaście litrów śmietany, już po zakończeniu pracy przez wymienionych. Okazało się, że wykradali ją z konwii bez naruszenia plomb, specjalnie przygotowanymi rurkami, zastępując w ten sam sposób wykradzioną śmietanę — mlekiem. Nie wiadomo, jak długo uprawiano ten proceder, istnieją jednak wszelkie podstawy do przypuszczeń, że czyniono to od dawna. Nieuczciwi pracownicy wkrótce staną przed sądem, by ponieść zasłużoną karę za przestępstwo. (r)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAJAC JAN zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

MAK HENRYK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

ROGAŁA ADAM — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KOWALSKI LESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KOTARBA JANUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

STANKIEWICZ MIECZYSLAW — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.

WAŚ MIECZYSLAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

MUSIAŁ STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SEMPER HENRYK — zgubił przepustkę wydaną w HIL.

STANACH BRONISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

CEBULA KAZIMIERZ — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

ŁACKI WACŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

WALFRIANCZYK JÓZEF — zgubił stałą przepustkę i pozwolenie na wjazd motocyklem — wydane w HIL.

SKUZA ROMAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

GRZYWA FRANCISZEK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

GOŁONKA JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

GDZIE KIEDY?

KINA

SWIT — duża sala, od 1-go do 4-go IX „Lotnisko nie przejmie” prod. czechosłowackiej — dozwolony od lat 16-tu. Od 5-go do 9-go IX „Noce ZOO” prod. austriackiej — dozwolony od lat 12-tu.

Mała Sala Switu, od dnia 3-go do 6-go „Czekajcie na listy”, produkcji radzieckiej — dozwolony od lat 12-tu. Od 7-go do 10 bm. „Dziewczyna z wyspy” prod. niem., dozwolony od lat 16-tu.

SWIATOWID — (Dni Filmu Polskiego) Duża sala, od 1 do 7 bm. „Mój stary”, dodatek „Za borem, za lasem” film panoramiczny, od dnia 5-go do 8-go bm. „Jadą goście”, dodatek „Płyną tratwy” (norm. ekran).

SWATOWID — mała sala — od dnia 1 do 2 bm. „Popiół i diament”, dodatek „Wesela na Bukowinie”, od dnia 3 do 4 bm. „Zakazane piosenki”, od 5 do 6 bm. „Celuioza”, od 7 do 8 bm. „Pod gwiazdą frygijską”.

SWINKS — 2 — 5 bm. godz. 15.45 „Kobieta w szlafroku”, od dnia 6 do 8 bm. „Wzrzesień 1939”.

BALLADYNA — od 1 do 2 „Pięć Jusek” prod. NRD, od 4 do 5 „Flip i Flap na bezludnej wyspie”.

TEATR LUDOWY — nieczynny. W CZASIE TRWANIA „DNI FILMU POLSKIEGO” KINA NOWOHUCKIE (SWIT I SWIATOWID) ORGANIZUJĄ ZAMKNIĘTE SEANSE NA ZAMÓWIENIA SZKÓŁ I ZAKŁADÓW PRACY.

Redakcja Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Kulturalny Nowej Huty. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „B”, klatka „B”. — Telefon: Kierownik Ośrodka 423-99. Sekretarz / odpowiedzialny redakcji centrala 401-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosna Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopola 1
N-26

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

● Borowina na Alei Róż?

Ten tytuł wymaga natychmiastowego sprostowania: nie, to nie prawdziwa borowina i nie lecznicze kąpiele w samym centrum Nowej Huty, lecz grzęzawisko o konsystencji leciwniejszej borowiny. Niestety na tym jednym podobieństwie kończy się analogia między biotem z Alei Róż, a borowiną. Sporo tygodni i miesięcy minęło do uruchomienia magazynu „Świat Dziecka”, Domu Mody i innych reprezentacyjnych sklepów na tym odcinku równie reprezentacyjnej ulicy o pięknej nazwie, lecz niewiele zrobiono w zakresie porządkowania jej, mimo że jest na karku i co za tym idzie — dodatkowe trudności w dokonywaniu tego rodzaju prac.

O ile Aleja Róż na swym starym odcinku od Placu Centralnego do kawiarni „Stylo-wa” w pełni zasługuje na swoją piękną nazwę, o tyle druga jej część stanowczo należałoby przemianować na bliższą rzeczywistości. Spróbujcie dostać się suchą nogą np. do Domu Mody, po deszczu, od strony jezdni! I doróśli przeważnie nie ryzykują. Świetnie natomiast bawią się w tym miejscu dzieci, które śladem zaliczyły przeprawę przez błoto do wycieczek sportowych, pozwalających im rozwijać mięśnie nóg i imponować kolegom. O rozmowach w domu na temat zniszczonego obuwia historia milczy, jako że żaden z malców nie lubi się chwalić takimi przeżyciami. Uporządkowanie Alei Róż stanowczo trzeba zakończyć wraz z upływem lata!

● Nie chodziło o jeszcze jedną knajpę!

Pisaliśmy swojego czasu krytycznie o barze istniejącym jako samodzielna część nowohuckiej „Arkadii” przy Placu Centralnym. Jak nam wiadomo, celem jego otwarcia było ułatwienie spędzającym się ludzmi spacerującym pożytku drugiego śniadania, czy potraw à la fourchette — jak to nazywają Francuzi — ewentualnie napięcia się piwa.

Wejście w południe do tego niewielkiego lokalu! W oparach dymu z papierosów i alkoholu ledwo można się docisnąć do bufetu i rozpoznać twarze ludzi zajmujących stoliki. Bar, który ma obsługiwać klientów, stał się zwyczajną knajpą, której na pewno nie odwiedza się na krótko. Ten wódczany-piwny przybytek musi odstraszać każdego turystę, który pragnąłby się szybko posilić w czasie zwiedzania Nowej Huty, tak jak odstrasza tych mieszkańców naszej dzielnicy, którzy nie mają zwyczaju picia wódki w godzinach przedpołudniowych i to w publicznym lokalu.

Nie przewidywaliśmy w założeniach programowych budowy Nowej Huty tradycyjnych szynków, od których rolę się kiedyś na przedmieściach starego Krakowa, siłą nęcych właśnie z... tych szynków. Jak się to dzieje, że wbrew zasadzie jednak powstał w samym centrum Nowej Huty zwyczajny szynk, przepraszam — bar, w którym toluje się picie wódki w większych ilościach i wysiadują-

nie przy stolikach przeznaczonych przecież do szybkiej obsługi prawdziwych klientów prawdziwego nowoczesnego baru? Uważamy, że Dyrekcja NZG powinna wglądać w tę sprawę i przywrócić barowi w Arkadii jego właściwą postać.

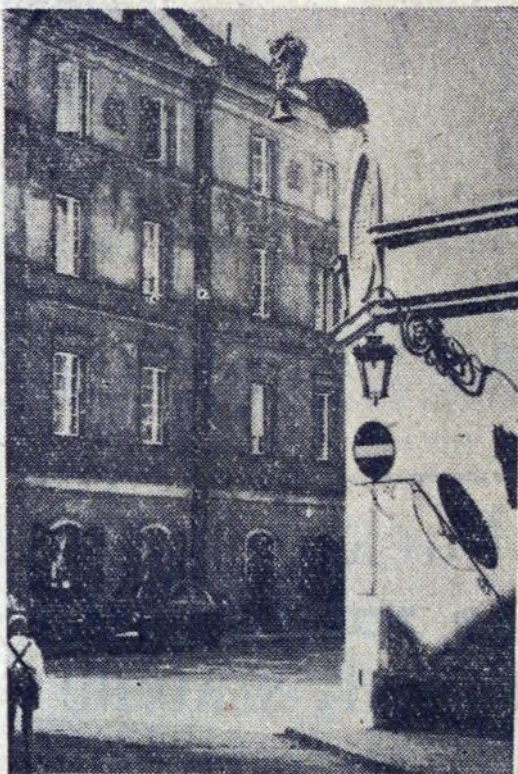
● Ciekawość nie na miejscu

Niedawno zdarzył się w Nowej Hucie, w Alei Lenina, mroźny krew w żyłach wypadek samochodowy, w którym poniósł śmierć na miejscu jeden z pasażerów. Działo się to naprzeciw Technikum Hutniczego, a więc w punkcie, w którym duża przestrzeń pozwalała ominąć miejsce tragicznego wypadku, bez przystawiania przy zwłokach denata i tworzenia tłumu. A jednak ilość ciekawskich można było liczyć na setki.

Wypadek był wstrząsający. Nie mniej jednak wstrząsająca jest nadmierna i chęć ciekawości ludzi, którzy potrafili godzinami wstawać na miejscu tragedii, sycać oczy cudzymi nieszczęściami. Nie wątpię, iż każdy z przechodniów, tworzących tego dnia podniecony tłum gapiów w tym miejscu, oburzył się przeczytawszy taką ocenę swego zachowania. Trudno, nie wierzę w szczerość współczucia, ani w chęć niesienia pomocy w wypadku, w którym stojący murem tłum utrudnia tylko pracę służby zdrowia i MO. Stąd apel: zachowujmy się kulturalnie wobec tragedii ludzkiej. Jeśli nie możemy nieść prawdziwej pomocy, raczej usunąć się, nie powiększając grona gapiów. Tego można od nas wymagać.

Ik.

CZYTELNICY FOTOGRAFUJĄ



W dzisiejszym kątku fotograficznym zamieszczamy zdjęcia nadesłane do naszej Redakcji przez ob. ob. **LEONARDA NIWIŃSKIEGO** i F.G.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zdjęcie p. Niwińskiego, zatytułowane „Zaułek starego rynku” wykonane aparatem „Exa”, czas naświetlania 1/150, przesłona 8, film Izopan F, wywoływacz Rodinal. Wzorów artystycznych tej fotografii dodają ciekawie uchwycone cienie zabytkowej latarni i znaku drogowego, odbite na murze starej kamieniczki z zegarem. Bardzo dobre pod względem kompozycji i techniki wykonania jest również zdjęcie F.G. pt. „Na plaży”.





TUTUL: „PODSTAWY TEORII CIAŁA STAŁEGO”
AUTOR: G. H. WANNIER —
TŁUMACZYŁ JANUSZ MOR-
KOWSKI

TRESC: Książka stanowi próbę przedstawienia zwięzłego zarysu teorii współczesnej fizyki ciała stałego. Autor wyraża jasne zasadnicze idee, charakterystyczne dla tej teorii. Do każdego rozdziału dołączona jest bibliografia.

WYDAŁO: PAŃSTWOWE WY-
Dawnictwo Naukowe, CENA
26 ZŁ.

TUTUL: „KALENDARZ A-
STRONOMICZNY NA WIEK
XX”

AUTOR: ROMAN JANICZEK

TRESC: Kalendarz obejmuje nasze stulecie; treść ujęta jest w 5 częściach. W pierwszej podane są zjawiska, wywołane ruchami Ziemi. Część druga obejmuje zjawiska, jakie dają nam Słońce i Księżyc. W trzeciej znajdujemy opis zasadniczych zjawisk spowodowanych ruchami pozostałych ciał Układu Słonecznego. Czwarta — to tablice ruchów planet, przedstawione w postaci wykresów, w piątej części zawarte są najważniejsze zjawiska w świecie gwiazd.

WYDAŁO: PAŃSTWOWE WY-
Dawnictwo Naukowe, CENA
40 ZŁ.

TUTUL: „1000 Tajemnic Architektury”

AUTOR: PRZEMYSŁAW TRZECIAK

TRESC: W książce opracowana jest szczegółowo historia architektury, rozmaitych stylów na przestrzeni dziejów.

WYDAŁA: NASZA KSIĘGARNIA, CENA 55 ZŁ.

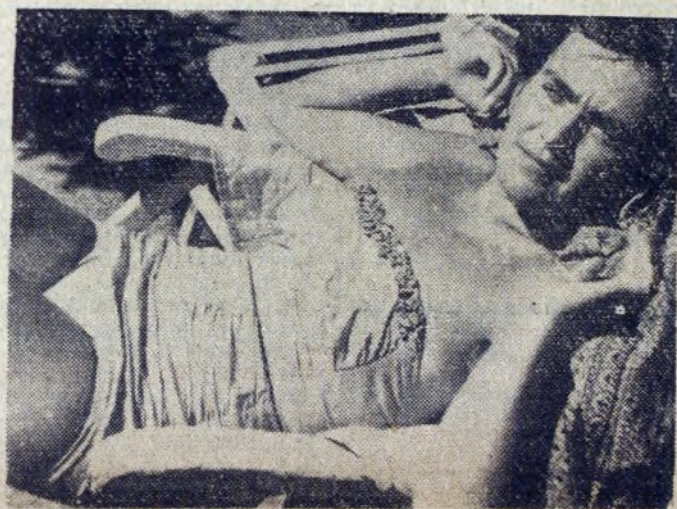
b. s.

MODA



Czyżby jesień w sierpniu? Zimna podmuchy wiatru uporeczywie przypominają nam o zakończeniu krótkiego w tym roku lata. Mijamy nadzieję jednak, że słońce okaże się dla nas łaskawe i że będą nas cieszyć jeszcze ciepłe dni.

Czas już pomyśleć o odpowiedniej garderobie na tak zw. pół sezon, czyli ni to lato ni to jesień. Na pierwszym miejscu musimy znaleźć mały kostium



Kącik filatelistyczny

G. M. Dymitrow

Z okazji 80-tej rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa Pocztą Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała nową serię znaczków.



Seria ta składa się z dwóch znaczków o wartości 5 i 20 pf. Znacznik zielony przedstawia sylwetkę Dymitrowa na prowokacyjnym procesie o podpalenie Reichstagu, a znaczek czerwony jego portret. (kp)

Zachodnoniemiecki film Wolfganga Staudte „OSTATNI ŚWIADEK” nie jest jedynie dobrze zrobionym „kryminałem”. Uważny widz dostrzeże w tym obrazie i głębszych treści — akcentów oskarżenia zachodnoniemieckiego aparatu sprawiedliwości. Reżyser, zresztą rozwijając fabułę kryminalną filmu, zarzuca jednocześnie sądow-

tach — wspólnie z doskonałym reżyserem radzieckim Grigorijem Czuchrajem. Treścią obrazu będzie wspólna walka partyzantów polskich i radzieckich w czasie ostatniej wojny. Udział w filmie wezmą zarówno aktorzy polscy jak i radzieccy, dokładnie obsady jednak jeszcze nie ustalono.

Do adaptacji powieści Je-

rzeżo Szczygła „Milczenie” przystąpił ostatnio Kazimierz Kut. Akcja toczy się tuż po wojnie w prowincjonalnym miasteczku, a bohaterem jest kilkunastoletni chłopak. Czarno-biały film posiadać będzie dwie barwne sekwencje oddające sny ślepego chłopca. Obraz zapowiada się bardzo interesująco i prawdopodobnie w połowie przyszłego roku ukaże się na ekranach.

*

Znany reżyser francuski Jean Delannoy, twórca „Symfonii pastoralnej”, realizuje obecnie nowy film pt. „Cesarzka Wenus”. W roli Napoleona wystąpi Raymond Pellegrin, jego siostrę Paulinę Borghese zagra G. na Lollobrigida, a żonę cesarza — Józefinę odtworzy Micheline Fresle.

(dr)

Kalejdoskop filmowy

Dramat społeczno-sensacyjny
„Czekaj na mnie”
znów na naszych ekranach

nictwu bezdusność, posłuszeństwo i służalczość wobec możnych, lekceważenie zwykłych ludzi. W „Świadku” występują też aż nazbyt wyraźnie akcenty oskarżające policję w NRF, którą cechuje biurokratyczna drętwość. Na uwagę zasługuje świetna reżyseria, dobre aktorstwo, pełne napięcia sytuacje. Film jest zdubbingowany, co podyktowane zostało niezwykle dużą ilością dialogów, zresztą bardzo dobrych i bynajmniej nie nużących widza.

Za kilka dni na ekran kina „Świt” wejdzie ponownie film radziecki „CZEKAJ NA MNIE”, wyprodukowany przed 19 laty. Jego bohaterami są — zaginiony na froncie lotnik i żona oczekująca jego powrotu. Dramatyczne epizody ostatniej wojny, konwencja nieco melodramatyczna, ale film na pewno spodoba się tym wszystkim, którzy go jeszcze nie oglądali, a pozostającym kinomanom da okazję do konfrontacji starego obrazu z obecnie produkowanymi w ZSRR filmami. Takie porównania są z pewnością niezwykle interesujące.

Już w styczniu przyszłego roku nasz znakomity reżyser Andrzej Wajda przystąpi do realizacji filmu o partyzan-



Scena z filmu NRF „Ostatni świadek”.

HUMOR — RYS. B. DZIEKAN

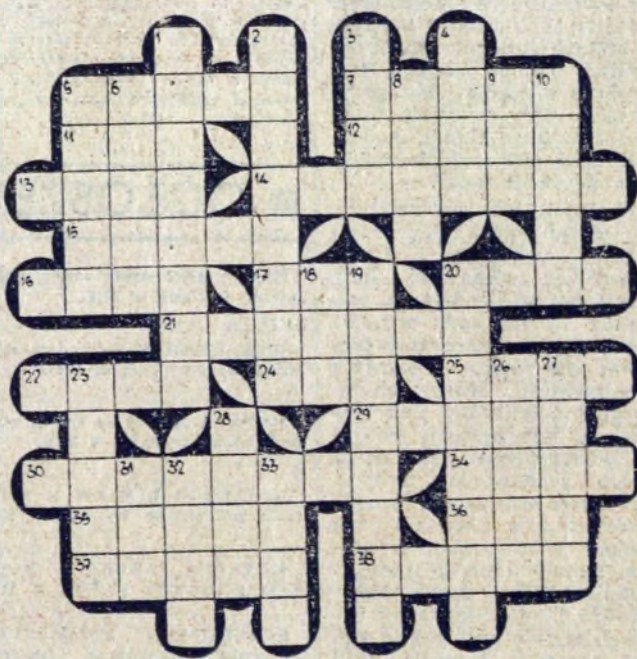


(BEZ SŁÓW)

(BEZ SŁÓW)

Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe ♦ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. w przenośni człowiek nieszczerzy w postępowaniu, wyraźnie pozujący na coś, 7. imię żeńskie, 11. jeśli czerwony to pożar, jeśli ma skrzydła — piejel, 12. nazwa konia słynnej rasy orłowskiej o szybkim i efektywnym

klusie, 13. dziewczątą napisał Ilija Erenburg 14. oszczędne gospodarowanie środkami materialnymi, 15. nazwa potrawy, określenie dobre na bezładną mieszankę, 16. to samo co wartość, doniosłość, znaczenie, 17. „sztuka” po łaci-

nie, 20. żuraw do podnoszenia i przemieszczania ciężarów, 21. miasto koło Warszawy, które było widownią zaciętej bitwy austriacko-rosyjskiej w 1915 roku, 22. sprzęt zboża z pół, 24. popularny dawniej proszek do czyszczenia, 25. sznurek do zapalania ładunku wybuchowego, 28. jeśli jedyny jak ona, to znaczy, że jest czestwy, krzepki i zdrowy, 30. zawód, w którym doszedł do wirtuozerii i legendarnie sławy Niccolo Paganini, 34. litera grecka sąsiadująca z theta i kappa, 35. rozpadlina w maszyne skalnym, 36. imię jakie rozlał Falski, 37. potrawa z surowego mięsa z dodatkiem ostrego przypraw, 38. kreowała główną rolę w słynnym filmie „Matka i córka”.

PIONOWO: 1. belka podtrzymująca powalę w wiejskiej chacie, 2. przebieganie miary w czymś, 3. kwadratowe wycięcie u sukni damskiej pod szyją, 4. jednostka monetarna Argentyny, Chile, Filipin, Kolumbii, Kuby, Meksyku i Urugwaju, 5. zatoka Morza Czerwonego, 6. staropolska zabawa karnawałowa polegająca na gromadnym jeździe w korowodzie, 8. jednostka siły, 9. napisat „Głowy do pszołoty”, 10. duże miasto japońskie na wyspie Honshu, 11. rodzaj druku wykonanego techniką wkłęcia, 12. zarozumiała i niezdolna dziewczyna, 20. tego zawodu nie było przed Stephensonem, 23. wolny etap lub pustą stroną w książce, 28. duże miasto nad Odrą, 27. hebrajskie imię męskie, 28. składnik brzozy, 31. ból kulszowy czyli ischias, 32. znadzień ją w alfabecie greckim, 33. ciało lotne.

UZUPEŁNIANKA

Brakujące litery (trzęcie i czwarte) uzupełnić tak, aby powstało 10 wyrazów pięcio-

literowych. Litery dopisane czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

1. RE — — A
2. ME — — L
3. KA — — K
4. TE — — R
5. NA — — K
6. UK — — P
7. TE — — T
8. OC — — O
9. ET — — A
10. AS — — K

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 31. VIII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały bezbłędne odpowiedzi (wystarczy jedna!), redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 33 (297) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. skecz, 8. Tanew, 11. kabel, 12. dia, 13. car, 14. Lalka, 17. Ina, 18. paka, 19. mata, 21. Obra, 22. osada, 23. sikawka, 25. poker, 28. nara, 30. pika, 31. kępi, 34. sol, 35. Klara, 37. oda, 38. nos, 40. arena, 42. afekt, 43. zawał.

PIONOWO: 1. leś, 2. szlak, 3. stok, 4. ind, 5. skarb, 6. kar, 7. ceta, 9. elita, 10. wanad, 15. lark, 16. amok, 18. Pasek, 20. asani, 21. Irak, 26. opona, 27. kilof, 29. rodai, 32. Erazm, 33. para, 36. lato, 37. ona, 38. sen, 41. Ewa.

UZUPEŁNIANKA POLSKA KRAJEM OSZCZĘDZAJĄCYCH!

WYRAZY POMOCNICZE: Zapolska, krajanie, przemowa, szczęście, rodzajnik, pacyfizm, chamstwo.